

PAP RADIO AP INF WY-TELEFONEM
API TELEFONEM P.DIO INF WY PAP
RADIO AP INF WY PAP
INF WY PAP
PAP API
INF WY PAP
PAP API
INF WY PAP
PAP API

Delegacja Sejmu wróciła z NRD

4 bm. powróciła do kraju z Niemieckiej Republiki Demokratycznej delegacja Sejmu PRL z przewodniczącym delegacji, sekretarzem KC PZPR i I sekretarzem KW PZPR — Witoldem Jarosińskim.

Dni młodzieży w Rostocku

W dniach 4 i 5 bm. uroczystości Tygodnia Morza Bałtyckiego w Rostocku (NRD) przebiegały pod hasłem dni młodzieży.

21 tys. turystów na wczasach PTTK

Na różnego rodzaju wczasach i obozach wędrownych urządzanych przez PTTK spędzi w br. letnie urlopy 21 tys. turystów.

Napięcie w Argentynie

Sytuacja w Argentynie jest nadal napięta. W rozmaitych dzielnicach Buenos Aires doszło do wybuchów bombowych. Eksplozje nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

Pożar w ministerstwie

Kilkuset urzędników amerykańskiego departamentu obrony musiało nagle opuścić gmach ministerstwa, na skutek pożaru, spowodowanego krótkim spięciem. Nie zanotowano żadnych ofiar.

Aparatura górnicza z Polski lepiej od francuskiej

BYDGOSZCZ (PAP).

Z okręgu przemysłowego Donbas na Ukrainie powrócił w tych dniach do Torunia inż. Roman Popławski — konstruktor Pomorskich Zakładów Wytwarzających Aparaturę Niskiego napięcia „APATOR”. Przebywał on w miejscowości Makiejewka w znanym instytucie naukowo-badawczym, zajmującym się zagadnieniami bezpieczeństwa pracy w górnictwie, w celu zademonstrowania radzieckim specjalistom

Podróż bez precedensu

Do Australii na rowerach

LONDYN (PAP)

Dwóch młodych inżynierów polskich — jeden z nich jest naturalizowanym obywatelem brytyjskim — wyruszy w bieżącym tygodniu na podróż bez precedensu.

Zamierzają oni przebyć, wynoszącą osiemnaście tysięcy mil drogę lądową do Australii na rowerach. Są to — Marian Kay, obywatel brytyjski i Kazimierz Izmałowicz. Mają oni zwiedzić dwadzieścia dwa kraje i obliczają podróż na dziewięć miesięcy.

6-metrowy skok „latającego spodka”

LONDYN (PAP)

„Latający spodek” brytyjski dokonał nie lada wyczynu: wypłynął on z morza na wyspę Wright, przeskoczył ponad 6-metrowej wysokości zwałami żwiru i wylądował na drodze, w odległości 75 metrów od brzegu.

Przypominamy, że „latający spodek” unosi się na zagęszczonej warstwie powietrza, która stanowi rodzaj poduszki elastycznej, izolującej dno spodka od powierzchni wody czy ziemi. Ostatni wyczyn wskazuje, że statek ten daje sobie radę w wypadkach nagłych zmian poziomu powierzchni wody lub lądu.

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Poznań
wtorek
7 lipca
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 159 (4797)

Rozpoczęła się weryfikacja pracowników służby zdrowia

WARSZAWA (PAP).

Rozpoczęła się już weryfikacja uprawnień zawodowych pracowników lecznictwa, która obejmie ponad 170 tys. osób.

W tych dniach minister zdrowia — prof. dr Rajmund Barański powołał do życia główną komisję weryfikacyjną, w skład której wchodzi znani lekarze, farmaceuci i przedstawiciele średniego

sonelu medycznego, reprezentujący związek zawodowy pracowników służby zdrowia, akademie medyczne, towarzystwa naukowe, wydziały zdrowia itp. Przewodniczącym Komisji Głównej został dr Jan Rutkiewicz — dyr. Państwowego Szpitala Klinicznego w Warszawie.

Główna komisja weryfikacyjna przystąpiła z kolei do weryfikacji członków poszczególnych komisji wojewódzkich, które prowadzić będą działalność w terenie. Rozpatrywać one będą skrupulatnie wszystkie dokumenty każdego pracownika lecznictwa, uprawniające go do wykonywania danego zawodu. W wypadku stwierdzenia nadużycia uprawnień zawodowych, podsyżwania się pod miano pracownika lecznictwa sprawy kierowane będą do prokuratora.

W oparciu o przeprowadzoną weryfikację sporządzą następnie szczegółowy urzędowy spis wszystkich pracowników lecznictwa w Polsce, uprawnionych do wykonywania danego zawodu. Spis ten będzie stale uzupełniany.

W oparciu o przeprowadzoną weryfikację sporządzą następnie szczegółowy urzędowy spis wszystkich pracowników lecznictwa w Polsce, uprawnionych do wykonywania danego zawodu. Spis ten będzie stale uzupełniany.

30 min złotych na nową „Centrę”

(Inf. wł.)

Jeszcze w tym roku, Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego przystąpi do budowy nowych hal fabrycznych dla „Centry”. Fabryka, która kosztować będzie około 30 milionów złotych, stanie przy ul. Michała w Poznaniu. Tym samym, toczący się od dawna spór o to: zostawić tę fabrykę w Poznaniu, czy przenieść ją gdzie indziej — został definitywnie rozstrzygnięty. Dodajmy: po myśli gospodarzy miasta. (pch)

Wystawa rzemiosła Ziem Zachodnich

WROCŁAW (PAP)

21 lipca br. w Hali Ludowej we Wrocławiu zostanie otwarta wielka wystawa drobnej wytwórczości siedmiu województw Ziem Zachodnich. Na wystawie tej zostanie pokazany dorobek przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła w województwach: wrocławskim, opolskim, zielonogórskim, szczecińskim, koszalińskim, gdańskim i olsztyńskim. Ogółem zgromadzi się tu ponad 5 tys. eksponatów.

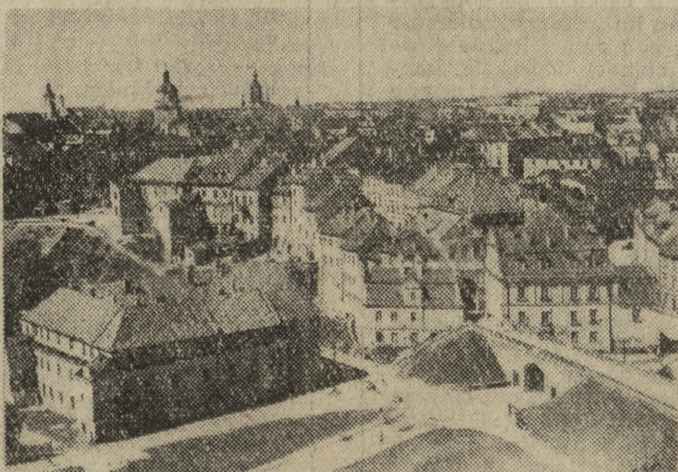
Nowe schroniska buduje PZW

WARSZAWA (PAP)

Polski Związek Wędkarski przystąpił ostatnio do budowy w różnych dzielnicach kraju 18 schronisk turystycznych. Powstaną one m. in. w województwach bydgoskim, wrocławskim, krakowskim i olsztyńskim. Najszybciej oddane zostanie do użytku wędkarskie schronisko w Elblągu.

Wędkarze rozporządzają obecnie 33 schroniskami o łącznej liczbie ponad 500 miejsc. Wszystkie wybudowane zostały w ciągu ostatnich kilku lat z funduszy Polskiego Związku Wędkarskiego.

NASZE XV-LECIE



LUBLIN — pierwsza stolica odrodzonej Polski. Tu w 1944 roku — przez okres 6 miesięcy — koncentrowało się życie polityczne, kulturalne i naukowe wyzwolonej części kraju. Zdjęcie z lotu ptaka — przedstawia widok dzisiejszego Lublina.

CAF — fot. Czarnogórski

14 lipca przyjeżdża do Polski delegacja partyjno-rządowa ZSRR

WARSZAWA (PAP)

Jak już podawaliśmy, Komitet Centralny PZPR i rząd PRL zaprosił do Polski z wizytą przyjaźni w lipcu br. delegację partyjno-rządową Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich pod przewodnictwem I sekretarza KC KPZR i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. Chruszczowa.

Komitet Centralny KPZR i rząd ZSRR przyjął z zadowoleniem zaproszenie i wyznaczył delegację udającą się do Polski w następującym składzie: N. S. Chruszczow — I sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — przewodniczący delegacji; członkowie delegacji: A. I. Gajewoj — członek KC KPZR, I sekretarz Dniepropietrowskiego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy; T. J. Kisielow — przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR; L. N. Jefremow — członek KC KPZR, I sekretarz Gorkowskiego Komitetu Obwodowego KPZR; M. J. Szumauskas — zastępca członka KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR; N. P. Firiubin — zastępca członka KC KPZR, wiceminister spraw

zagranicznych ZSRR; E. I. Galarik — I sekretarz Iwanowskiego Komitetu Miejskiego KPZR; J. W. Andropow — kierownik wydziału KC KPZR; P. A. Abrasimow — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Delegacja partyjno-rządowa Związku Radzieckiego przybędzie do Polski dnia 14 lipca br.

Porto Rico Stanem USA?

NOWY JORK (PAP).

Do Kongresu amerykańskiego wpłynęła propozycja przeprowadzenia referendum w Porto Rico, w którym ludność tej wyspy ma wypowiedzieć się w sprawie nadania Porto Rico statusu stanu amerykańskiego. Jeżeli referendum da pozytywne wyniki, wówczas sprawa ta znajdzie się na porządku obrad Kongresu, który może zdecydować, iż Porto Rico stanie się 51 stanem USA.

Jachty pełnomorskie z polskich stoczn

GDĄSK (PAP)

4 bm. w stoczni jachtowej w Gdańsku — Stogach zwodowany został pierwszy pełnomorski jacht „Ametyst”.

„Ametyst” zaprojektowany przez inż. inż. Plucińskiego i Milewskiego ma 8,70 m długości, 2,50 m szerokości, 4 tony wyporności. Wykonany jest z wysokogatunkowego dębu oraz mahoniu. Jeszcze do końca br. stocznia w Gdańsku — Stogach zbuduje dwie dalsze jednostki tego typu.

Warto dodać, że inż. inż. Pluciński i Milewski skonstruowali również jacht „Agat” podobny do „Ametystu”, lecz wykonywany ze sklejki. Będzie on dzięki temu o 40 proc. tańszy.

W Stoczni Gdańskiej zwodowany został stalowy pełnomorski jacht „Jan z Kolna” — typu „Conrad” posiadający 144 m kwadratowe żagli. Przeznaczony on jest dla żeglarzy Rybackiego Klubu Sportowego „Arka”.

Zamach bombowy w Rzymie

RZYM (PAP)

Agencje zachodnie podają dalsze szczegóły zamachu bombowego, którego ofiarą padł w niedzielę urzędnik ambasady tunezyjskiej w Rzymie, Taïed Boulherouf oraz odniosły rany 6 osób. Specjaliści stwierdzają, że eksplozję spowodowała bomba czasowa, magnetyczna, tj. przytwierdzona do karoserii za pomocą mocnego magnesu. Bomba umieszczona została na podwoziu, ściśle pod siedzeniem kierowcy.

Boulherouf był poza swymi czynnościami w ambasadzie, dziennikarzem — korespondentem różnych pism tunezyjskich. Policja i kontrwywiad włoski prowadzą energiczne dochodzenia w celu wykrycia sprawców zamachu.

W ciągu najbliższych pięciu lat o 60 tys. więcej dzieci w przedszkolach

WARSZAWA (PAP)

4 bm. odbyła się w Ministerstwie Oświaty, z udziałem przedstawicieli poszczególnych resortów, konferencja na temat planu pięcioletniego w zakresie organizacji przedszkoli. Przewiduje się, iż w latach 1961—65, liczba dzieci, objętych wychowaniem przedszkolnym, wzrośnie w porównaniu ze stanem obecnym o 60 tys. Resort oświaty będzie w stanie zapewnić w tym okresie ze swoich budżetów tylko około 10 tys. miejsc w przedszkolach.

W związku z tym, poważna

część obowiązków, związanych ze wzrostem ilości tego rodzaju placówek, w najbliższym pięcioletniu spada na poszczególne resorty i zakłady pracy.

Prowadzą one obecnie 1/4 wszystkich przedszkoli w miastach. Szczególnie wiele do zrobienia ma również środowisko wiejskie, gdzie w ostatnich latach zdarzały się niejednokrotnie przypadki likwidowania dobrze pracujących przedszkoli. Projekt planu pięcioletniego zakłada, że do roku 1965 liczba dzieci wiejskich, objętych wychowaniem przedszkolnym, wzrośnie o około 25 proc.

Na konferencji podkreślano, iż budowa tego typu placówek powinna stać się przedmiotem troski nie tylko rad zakładowych, ale i dyrekcji poszczególnych przedsiębiorstw i zjednoczeń.

2,3 miliarda zł na zagospodarowanie Bieszczad

WARSZAWA (PAP)

Rozwój osadnictwa, rozbudowa przemysłu drzewnego i sieci komunikacyjnej — oto najpilniejsze zadania, jakie stawia przed poszczególnymi resortami powzięta ostatnio uchwała Rady Ministrów w sprawie zagospodarowania rejonu Bieszczad w latach 1959—1965. Na cel ten przeznaczają się — zgodnie z uchwałą — ogółem ponad 2,300 mln. zł.

Według planu w ciągu najbliższych lat w Bieszczadach osiedlić się ma ponad 1,000 rodzin rolników z przeludnionych powiatów Polski. Do 1965 r. liczba osadników wzrosnąć ma 5-krotnie.

Dar ZSRR dla Albanii

W Tiranie podpisana została umowa między Związkiem Radzieckim a Albanią w sprawie budowy pałacu kultury w Tiranie jako daru narodów ZSRR dla narodu albańskiego oraz w sprawie udzielenia Albanii pomocy w budowie centrali radiowej. (PAP)

Część floty włoskiej unieruchomiona

RZYM (PAP)

W sobotę upłynął 26 dzień wielkiego strajku marynarzy włoskich, którzy unieruchomili w portach zagranicznych 28 statków, wśród nich największe jednostki transatlantyczne. Przedstawiciele strajkujących ogłosili komunikat, w którym dementują pogłoski jakoby strajk został częściowo złamany.

Spotkanie na szczycie niezbędne

Premier NRD — Grotewohl, oświadczył w sobotę, że konferencja na szczycie odbędzie się, pomimo podejmowanych przez Bonn usiłowań prób, zmierzających do przeszkodzenia konferencji. Grotewohl podkreślił, że konferencja na najwyższym szczeblu jest następnym, niezbędnym etapem dla rozwiązania tak palących zagadnień, jak: zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, zadośćuczynienie pragnieniom narodów europejskich, domagających się bezpieczeństwa oraz rozwiązania sprawy zachodniego Berlina. (PAP)

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacyjnego — Marian Flejslerowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

CZY PAMIĘTASZ?

1948

Z Moskwy powróciła delegacja rządowa, przywożąc umowę handlową na miliard dolarów, kredyt na 450 mln. dolarów na zakup urządzeń przemysłowych i 200.000 ton zboża. Umowa została podpisana 26 I.

Na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS dnia 3 IV zapadły uchwały, zmierzające do konsolidacji ruchu robotniczego. Widywacym znakiem tego porozumienia jest uchwała o budowie wspólnego gmachu partii w Warszawie.

I międzynarodowy wyścig kolarski Warszawa — Praga — Warszawa, zakończył się zwycięstwem ekipy polskiej.

Nagrodę literacką „Odrodzenia” otrzymał dnia 5 VIII Jerzy Andrzejewski za powieść „Popiół i diament”. Drukuje ją w odcinku „Życie Warszawy”.

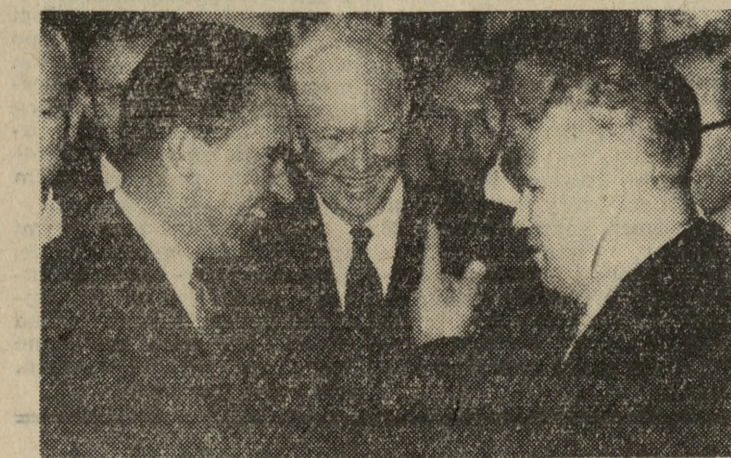
Iglica, trzy łuki, polskość, jedność, egzotyka gości. Wszystkie te akcesoria wymienia się, oczywiście, w związku z Wrocławiem. Wystawa Ziem Odzyskanych, ta największa impreza wojenna ściga tłumy. Jednocześnie właśnie we Wrocławiu obraduje od dnia 25 VIII Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju.

Sierpniowe Plenum KC PPR powołało na I sekretarza KC Partii — Bolesława Bierut.

W Auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął się 15 XII historyczny, zjednoczeniowy zjazd ruchu robotniczego. Nowo powstała partia, nosi nazwę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na porządku dziennym zjazdu stała sprawa Planu 6-letniego. Lampki zapalające się w miejscach nowych budowli na mapie gospodarczej wywołały sensację. Polska będzie krajem przemysłowym. (API)

„Koziołki”

Na 112 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na dzień 5 lipca br. wpłynęło 265.495 zakładów o łącznej wartości 796.435 zł. Fundusz nagród wynosi 438.066,75 zł. W wyniku losowania 5 bm. w Kaliszu, padły numery: 14 — 11 — 6 — 10 — 25 — 31. W dodatkowym losowaniu wygrana padła na końcówkę 661. (na)



KREM BORÓWKOWY NR84
SCIĄGAJĄCY PORY I POJĘDRNIĄCY —
ZADĄC W DROGERIACH I PERFUMERIACH

Oreddie do konferencji genewskiej o zaprzestanie prób nuklearnych

Przedstawiciele 22 krajów zakończyli obrady

WARSZAWA (PAP)

6 bm. nad ranem zakończyła w Warszawie dwudniowe prace konferencja na rzecz odprężenia i bezpieczeństwa w Europie.

Jednomyslnie przyjęto tekst oreddie do konferencji genewskiej w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową, a następnie uchwalono apel do europejskiej opinii publicznej.

Dając ocenę obecnej sytuacji międzynarodowej, apel zwraca uwagę narodów Europy na niebezpieczeństwo zbrojeń atomowych oraz na problem niemiecki, którego rozwiązanie jest konieczne dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Tym problemem powinna się zająć konferencja ministrów spraw zagranicznych, a następnie spotkanie

Zagłębie Saary dziesiątym krajem NRF

BONN (PAP)

O północy z niedzieli na poniedziałek nastąpiło gospodarcze wcielenie Zagłębia Saary do Niemieckiej Republiki Federalnej. Zniesienie granic celnych między Saarą a Niemcami Zachodnimi nastąpiło w 916 dni po politycznym wcieleniu Zagłębia Saary do NRF. Jak wiadomo, polityczne wcielenie Saary do Niemiec Zachodnich nastąpiło 1 stycznia 1957 r.

Z dniem 6 bm. Zagłębie Saary stało się dziesiątym krajem wchodzącym w skład Niemieckiej Republiki Federalnej, która powiększyła swój obszar o 2,576 km kwadratowych, a jej ludność wzrosła o 1,04 miliona mieszkańców.

W niedzielę pod silną eskortą policyjną dostarczono do Zagłębia 600 milionów marek zachodnio-niemieckich, które w dniu 6 bm. w 519 punktach będą wymieniane za franki francuskie.

Premier Kozłowski udał się do Detroit

WASZYNGTON (PAP)

Bawiący w USA pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR F. Kozłowski zwiedził w niedzielę „Bohemian Club”, gdzie ewentualnie miałyby się odbyć konferencja na najwyższym szczeblu jeśli szefowie 4 wielkich mocarstw zdecydowali zebrać się w San Francisco.

Następnie wicepremier radziecki zwiedził tereny, gdzie znajdowała się swego czasu kolonia rosyjska w odległości około 100 km od San Francisco. Wczoraj F. Kozłowski zwiedził uniwersytet kalifornijski a następnie udał się do Detroit, znanego amerykańskiego ośrodka samochodowego, gdzie zabawi do 8 bm.

Na zdjęciu: Od prawej wicepremier F. Kozłowski, prezydent Eisenhower i wiceprezydent USA Nixon.

Fot. — CAP

„na szczycie”. W apelu wyrażona jest też nadzieja, że konferencja szefów rządów wielkich mocarstw doprowadzi do utworzenia pierwszej strefy zdemilitaryzowanej w Europie środkowej. Rozwiązanie tych wszystkich problemów, a następnie rozwinięcie szerszej współpracy gospodarczej i wymiany kulturalnej między krajami europejskimi przyczyni się do odbudowy zaufania, które stanowi z kolei będzie pierwszy krok do powszechnego rozbrojenia i prawdziwego, trwałego pokoju.

Uczestnicy konferencji postanowili przekazać konferencji ministrów spraw zagranicznych tekst uchwalonego apelu do europejskiej opinii publicznej wraz z listem — podpisanym przez wszystkich kolejnych przewodni-

Ben Gurion podał się do dymisji

LONDYN (PAP)

Premier Izraela — Ben Gurion, podał się w niedzielę do dymisji.

Powodem ustąpienia Ben Guriona był rozłam w koalicyjnej rządowej, spowodowany kwestią dostaw broni izraelskiej do Niemieckiej Republiki Federalnej.

Stanowisko rządu spotkało się z oburzeniem ze strony społeczeństwa izraelskiego. W sobotę, 4 bm. na ulicach Tel-Awiv były więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych demonstrowali przeciwko rządowi.

Jak podaje Agencja Reuters, obserwatorzy w Tel-Awivie przypuszczają, iż Partia MAPAI (której członkiem jest Ben Gurion), może wystąpić z wnioskiem o przeprowadzenie nowych wyborów i ustalenie ich terminu, ponieważ byłoby trudno utworzyć nowy rząd koalicyjny z obecnej większości w parlamencie.

Policja przeciw nosorożcom

Patrole milicyjne kontrolują główną szosę w Kenii, Nairobi-Mombasa, aby uchronić kierowców przed stadami nosorożców.

W ostatnich dniach nosorożce czterokrotnie rzucały się na samochody. (PAP)

czących i członków Międzynarodowego Komitetu Inicjatywy. Postanowiono także zwrócić się do członków Komitetu Inicjatywy o zastanowienie się nad sposobami utrzymania stałego kontaktu między uczestnikami konferencji europejskiej dla kontynuowania rozpoczętych w Warszawie prac na rzecz odprężenia i bezpieczeństwa w Europie.

Nowy typ samolotu do lotów w Arktyce

MOSKWA (PAP)

Ostatnio powrócił z Arktyki do Moskwy nowego typu samolot turbosmigłowy skonstruowany przez O. Antonowa. Samolot ten dokonał pierwszego lotu do Arktyki, w celu zbadań jego walorów w warunkach Dalekiej Północy.

Lot odbywał się nad chmurami i na dużej wysokości. Próby wypadły bardzo pomyślnie. Wkrótce tego typu samoloty turbosmigłowe rozpoczną regularne loty do Arktyki. Będzie to wielkim udogodnieniem dla podróżników i mieszkańców radzieckiej Dalekiej Północy.

Drogę z Moskwy do najdalejszego zakątka Arktyki samolot nowego typu będzie pokonywał w ciągu jednego dnia. Samoloty będą przewozić do rejonów, gdzie nie ma żadnej innej łączności komunikacyjnej, nie tylko pasażerów, ale i różnorodne ładunki.

Bawełna z ciała człowieka? Tajemniczy wypadek w Japonii

PEKIN (PAP)

Wszystkie agencje zachodnie donoszą o tajemniczym wypadku, nie mającym precedensu w literaturze lekarskiej, który przedstawiono obecnie na kongresie chirurgicznym — odbywającym się w pobliżu Okayamy w zachodniej Japonii.

W maju 1957 roku do szpitala zgłosiła się chora, u której stwierdzono istnienie guza. Chirurg znalazł w czasie operacji w treści tego guza białą, bawełnianą substancję. Po operacji chora dostała wysokiej gorączki. Całe jej ciało pokryło się guzami. Przy każdorazowym nacięciu, znajdowano taką samą bawełnianą substancję.

Botanicy i eksperci oświadczyli, że chodzi tu o prawdziwą bawełnę. Histologiczne badanie tkanek, pobranych z guzów, wykazało obecność komórek wchodzących normalnie w skład otoczek nasion bawełny. Eksperci z Uniwersytetu w

Ze świata wielkiej polityki

Super — NATO

Odbyty niedawno w Londynie Kongres Atlantyczny przy udziale generalów, ministrów i parlamentarzystów północno-atlantycznych święcił 10 rocznicę powstania NATO. Kongres, odbywający się w tym samym czasie w którym toczyły się rozmowy w Genewie, obradował pod hasłem wzmocnienia obrony przed rzekomym niebezpieczeństwem komunistycznym pod hasłem podsyłania „zimnej wojny”. Kongres świadczył więc o dwutorowości polityki zachodnich rządów uczestniczących w jednym — londyńskich, i drugich — genewskich, obradach.

Uczestnicy kongresu omawiali sprawę konieczności dalszego zwiększania zbrojeń atomowych, stworzenia wspólnego funduszu dla badań produkcji i finansowania tych zbrojeń, o mawiali też konieczność wypracowania wspólnego strategicznego planu wojennego NATO i innych agresywnych paktów świata — SEATO, Paktu Bagdadzkiego i sojuszu panamerykańskiego.

Przypomnijmy, że NATO skupia 15 państw obszaru północnego Atlantyku, SEATO 5 państw obszaru południowo-wschodniej części Azji i Pacyfiku oraz Anglię, Francję, USA, że organizacja państw amerykańskich obejmuje 20 państw Ameryki Środkowej i Południowej oraz USA, a Pakt Bagdadzki bez Bagdadu wobec wycofania się Iraku obejmuje obecnie 3 państwa Bliskiego Wschodu: Turcję, Iran i Pakistan.

Sprawa połączenia wszystkich tych państw w jedno jakieś odrębne Super-NATO nie jest nowa. Po raz pierwszy poruszona ona została już na paryskiej sesji NATO w grudniu roku 1957.

Autorem i inicjatorem tej idei był amerykański sekretarz stanu Dulles, twórca polityki „na krawędzi wojny”. Nie o-

mieszkał on też wówczas po wrocie do Waszyngtonu w swym wystąpieniu telewizyjnym oświadczyć, iż USA oraz inne państwa NATO postanowiły zbadać możliwość współdziałania między NATO i pozostałymi ugrupowaniami „obronnymi”. Przywódcy NATO podjęli też praktyczne kroki w celu realizacji zamysłów Dullesa.

O co, w tych „kontaktach”, „porozumieniach”, „wzajemnych informacjach” — jak to ostrożnie określają przywódcy NATO — chodzi?

Nie jest tajemnicą, że pod tymi niewinnymi określeniami kryje się dążenie do stworzenia określonego systemu koordynacji planów strategiczno-wojskowych państw tzw. „wolnego świata”, skierowanych przeciw obozowi państw socjalistycznych oraz przeciw ruchom narodowo-wyzwoleńczym narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Chodzi też o podciągnięcie organizacyjne i wojskowe SEATO oraz Paktu Bagdadzkiego do poziomu NATO, o stworzenie w tych dwóch organizacjach, a podobieństwo NATO, zjednoczonego dowództwa, jednostek wspólnych sił zbrojnych, odpowiedniej sieci baz wojskowych, urządzeń i wyrzutni rakietowych dla broni jądrowej. W dalszej perspektywie chodzi o stworzenie sprężystego, niemal światowego ugrupowania agresywno-wojskowego, otaczającego ścisłym pierścieniem od Norwegii i Islandii na północy Europy, poprzez środkową i południową Europę (kraje NATO), dalej poprzez Bliski Wschód (Turcja i Pakt Bagdadzki), Środkowy i Daleki Wschód, południowo-wschodnią Azję oraz szereg państw basenu Pacyfiku (SEATO) — wszystkie kraje obozu socjalistycznego.

Stworzenie Super-SEATO nie idzie gładko. Wiele państw a szczególnie narodów wchodzących w skład poszczególnych bloków, zdaje sobie sprawę, że zjednoczenie paktów wojennych nieuchronnie prowadzi do wzmocnienia napięcia międzynarodowego, że wciąż nac bić mogło na przykład Norwegię, Danię czy Grecję do zażegnania wojny, który by wy nikił gdzieś na Dalekim Wschodzie, albo też takie kraje, jak Filipiny czy Nowa Zelandia, do zażegnania w Europie środkowej.

Myśl o Super-NATO nie schodzi jednak z zachodniego porządku dnia.

Gustaw Butlow

Powiatowy zjazd ZSL

(Inf. wł.)

W minioną niedzielę w sali Wojewódzkiego Komitetu ZSL przy ul. Dąbrowskiego 77 odbył się powiatowy zjazd delegatów ZSL. — Obradom przewodniczył przewodniczący Prezydium PRN w Poznaniu — Józef Wroniak, sprawozdanie złoży sekretarz — Skitek.

W dyskusji wiele mówiono o rozwoju wsi podopiecznej, o spójności produkcji, o potrzebie włączenia młodzieży wiejskiej do pracy społecznej, elektryfikacji i innych problemach.

Do nowego, Powiatowego Komitetu weszło 19 osób i 5 zastępców. W najbliższych dniach wyłoni się skład prezydium. (jp)

ANTONIM MARCZYŃSKI



Ponieważ zaś kidnappers żywili całkiem podobne zamiary i dlatego żądali, by okup im wręczył konieczne „polski przybłęda z Północy”, nad głową Rafała Królka z obu stron zebrały się chmury. Znacznie czarniejsze i niebezpieczniejsze od chmur, jakie płyną z wiatrem z olbrzymich przestworzy nad Atlantykiem, zaczęły tutaj nad moczarami kolejno, systematycznie gasić gwiazdy, najpierw w południowo-wschodniej części nieba.

XXVII

Zaledwie ciężka łódź minęła naturalny kanał wśród szuwarów, ujrzeni z boku światło wybijające na przemian raz krótko, raz długo. Przestało jednak migać, skoro tylko dziób łodzi zwrócił się ku niemu.

— Widzą nas dokładnie, jak gdyby mieli tę nowoczesną lornetę wojskową do nocnych obserwacji — wymamrotał Rafał. — Czy takiej lornety nie posiada przypadkiem podpułkownik Edward Byrnes? Jeśli tak, to zgaduję, kto mu ją zwedził w ostatnich dniach. A jak wygląda twierdza Dariusa, korsarza moczarów georgijskich? Ja nie mam oczu z tyłu głowy!

Po tym upomnieniu Jakub Curr, który przy walizkach z okupem siedział twarzą zwrócony do Rafała, do dziobu ich łodzi i do bliskiego już celu żeglugi, zaczął uważnie przyglądać się nawodnej „twierdzy pirata” w kiepskim oświetleniu gwiazd i księżycy grającego w kryjówkę z obłokami, które w kompletnej

— 268 —

rozspyce uciekały wyżej i chężej, niż sunęła majestatycznie nadciągająca falanga chmur.

— Wygląda mi to na stary kuter rybacki, który już nie wychodzi w morze od dawna i służy komuś tylko na rzecz, albo na jeszcze spokojniejszych wodach naszych moczarów — zaczął cicho Curr, nie odrywając teraz wzroku od przypuszczalnego więźnia swego porwanego dziecka.

— Każdy kuter ma burty wyższe, niż nasza gondola, dlatego planowane przez nas skoki przez burtę nie będą wcale rzeczą łatwą — przewidywał Rafał całkiem słusznie. — Iu wrogów widzi pan na kufaż?

— Tylko trzech na razie, lecz czwarty może być w kajucie z Jimem.

— Wątpię. Żeby odstraszyć nas od prób podstępów, pokazaliby cały swój garnizon, ba, zwiększiliby go, gdyby mogli. Ponieważ zaś w niedzielę ja sam rozbiłem w puch prawie batalion chuliganów, tych trzech wykończyłbym jedną ręką, gdyby nie to, że panu przysługuje pierwszeństwo w potyczce, jako mścicielowi syna. Czy oni mają jaką broń, oprócz strzelby, którą Dariusz straszył nas w pustelni?

— Tak, każdy z zakapturzonych łotrów trzyma w dłoniach jakiś długi przedmiot, zapewne karabin.

— Oj, tego nie lubię! Mam żywiołowy wstręt do broni palnej... w rękach wrogów, dzieci i wariatów — wyznał Rafał, gwałtownie stygnąc w wiosłarskim zapale, lecz jego łódź nie zwolniła od razu, płynąc nabrałym rozpędem. — Proszę o garść szczegółów na temat rozmieszczenia wojsk nieprzyjacielskich.

— Jeden człowiek ze strzelbą w rękach opiera się o ścianę kajuty kutra. Drugi, ten najwyższy, zapewne Dariusz, stoi przy dziobie z długą tyką.

— Z tyką, a nie z karabinem, to ważne rozpoznanie! A rycerz trzeci?

— Hm, siedzi na rufie, skulony tak, jakby drzemał. (C. d. n.)

CEL: naród ludzi światłych

Wywiad z ministrem oświaty — Wł. Bieńkowskim

— Piętnastolecie Polski Ludowej daje okazję do różnego rodzaju podsumowań. Chcielibyśmy prosić o taką syntetyczną ocenę minionych piętnastu lat z punktu widzenia zadań i osiągnięć szkolnictwa.

Można powiedzieć, że wystartowaliśmy z pozycji bliskiej zeru.

Pierwsze lata były w szkolnictwie okresem bohaterskim, okresem podnoszenia szkół z gruzów, skupiania i uzupełniania rozproszonej kadry nauczycielskiej. Jakże zadania stały się wówczas przed szkolnictwem? Przede wszystkim upowszechnienie szkoły podstawowej. Chodziło więc przede wszystkim o to, aby dać wsi szkołę mniej więcej równoważącą ze szkołą miejską. W zasadzie zostało to osiągnięte. O ile przed wojną 47 proc. młodzieży chodziło do pełnych szkół siedmioklasowych, o tyle myślimy ten odsetek zwiększyli do 91 proc.

Osiągnięliśmy to przede wszystkim przez znaczne zwiększenie kadry nauczycielskiej. Równocześnie trzeba było podjąć walkę o wykonanie obowiązku szkolnego, o pełne upowszechnienie szkoły podstawowej. I w tej dziedzinie nie zasnęliśmy się poważnie po prostu: ilość młodzieży kończącej siedem klas wynosiła ok. 30 proc. stanu rocznika, obecnie przekroczyła 70 proc.

Drugim naszym podstawowym zadaniem była demokratyzacja szkolnictwa średniego. Na tym odcinku osiągnęliśmy postępek dość poważny: odsetek młodzieży robotniczej i chłopskiej w szkołach śred-

nich ogólnokształcących wzrósł do 50, a w szkołach zawodowych do 75 proc.

Trzecim zadaniem była rozbudowa szkolnictwa zawodowego. Tutaj dokonaliśmy potężnego skoku. Ilość młodzieży w szkołach o kierunkach technicznych wzrosła z 48 tys. do 250 tys., a więc 5-krotnie.

— Jak rysuje się przyszłość szkolnictwa?

— O reformie szkolnictwa mówi się bardzo dużo, ale bardzo często w sposób dość nieokreślony. Pierwszym problemem reformy jest oczywiście ustroj szkolny: według jednej koncepcji postulowano przedłużenie szkoły podstawowej o dwa lata, według innej — o rok. Ministerstwo precyzuje ostatnio swoje stanowisko w tym względzie, wysuwając koncepcję przedłużenia w niedalekiej przyszłości (w końcu planu siedmioletniego) szkoły podstawowej o jeden rok, tzn. do lat ośmiu. Dlaczego do lat ośmiu? Decydują o tym różne momenty na tury organizacyjnej, ale przede wszystkim — sprawa realnych możliwości.

Drugi problem reformy to zmiana treści programów nauczania. Już obecnie zmieniałyśmy po trosze programy, dążąc przede wszystkim do odciążenia młodzieży od materiału zbędnego, nie dostosowanego do jej wieku i poziomu rozwoju. W tym roku wejście w życie nowego programu dla szkół podstawowych, który będzie zawierał — co prawda jeszcze nie zasadnicze, ale poważne — korekty w tym względzie.

Dalszym kierunkiem pracy jest — jak to się mówi — zbliżenie programów szkolnych do życia. Dla przykładu: idzie nam o to, by w dziedzinie przyrodniczej uwzględnić aktualną problematykę rolniczą, w fizyce i chemii — problematykę przemysłową.

Wreszcie ostatnia sprawa to udział w programach szkolnych konkretnego wysiłku fizycznego, pracy produkcyjnej. Rola pracy w procesie wychowania jest ogromna, polega ona nie tylko na wartości wytworzonego produktu, czy na byciu zręczności manualnych, ale przede wszystkim na kształtowaniu psychicznej postawy człowieka.

W szkołach średnich chcemy wprowadzić — do wyboru — zajęcia dla młodzieży w różnych interesujących ją dziedzinach. Może to być np. obróbka mechaniczna metalu i drzewa, elektrotechnika, teletechnika, motoryzacja. Bardzo istotny będzie tu problem

kadry. Żywimy nadzieję, że pomoże nam w tym świat techniczny i przemysłowy. My tu wykwalifikowanych technicznie nauczycieli nie znajdziemy.

— Jak z tego widać, pomimo bezsprzecznych osiągnięć w piętnastolecie, sytuacja w szkolnictwie jest wciąż niełatwa. Jakże rysują się tu dziś największe trudności?

Podstawowa, jaka się teraz przed nami wyłania, jest zaspokojenie potrzeb lokalowych szkół. Nadchodzi lata „wzrostu demograficznego”: do roku 1965 ilość młodzieży w wieku szkolnym wzrośnie średnio o 65 proc., a na Ziemiach Zachodnich o 105 proc. Wymaga to ogromnej ilości izb szkolnych. Z funduszu społecznego ma być zbudowane 1000 szkół — pomników, ze środków państwowych zbudowane zostanie ponad 2,5 tysiąca szkół. Trzeba przy tym powiedzieć otwarcie: to wszystko nie poprawi zbyt widocznie sytuacji na odcinku szkolnictwa podstawowego. Natomiast jeżeli chodzi o szkoły średnie, to tutaj potrzebna będzie dalsza mobilizacja środków, gdyż w przeciwnym wypadku nastąpiłoby pogorszenie sytuacji. To jest w tej chwili nasza główna troska. Cel, do którego dążymy, jest w każdym razie dostatecznie wielki, by poświęcić mu jak największy wysiłek państwa i całego społeczeństwa.

Wywiad przeprowadził:
Zygmunt Koczorowski

Zasłużeni na Skalce Poznańskiej

Na ostatnim posiedzeniu komisja społeczna Towarzystwa Miłośników m. Poznania pod przewodnictwem prof. K. Kapitańczyka postanowiła, aby szereg wybitnych zasłużonych dla Poznania i Wielkopolski przeniesić z cmentarza przy ul. Towarowej i niektórych innych na wzgórze św. Wojciecha zwane Skalką Poznańską. Ogółem mają być przeniesione prochy 63 osób. Ekshumacja w większości nastąpi w jesieni br. 25 czerwca ekshumowano i przewieziono zwłoki z pow. krótkożyńskiego Józefa Łukasiewicza (1797—1878) — pierwszego historyka miasta Poznania i pierwszego dyrektora Biblioteki im. Raczyńskich.

Spośród innych wybitnych zasłużonych spoczną na wzgórzu św. Wojciecha szczerzyk Raula Koczalskiego, Eleonory Królikowskiej, Ludwika Rzepeckiego, Bolesława Szczurkiewicza, Fr. Rylla, Władysława Marcinkowskiego, red. Franciszka Szymańskiego, plk. Calliera i dr. Gąsiorowskiego. (th)



To nie amerykańska sub-way, lecz po prostu piękna autostrada tuż pod Szczecinem. Jazda podobną drogą to rozkosz dla każdego automobilisty
Fot. — K. Przychodzki

Sprawy programu rolnego

Kółka w pełnym rozbiegu

Nie ulega wątpliwości, że wytyczne nowej polityki rolnej ze stycznia 1957 roku przyczyły się w głównej mierze do wyzwolenia sił społecznych na wsi, przejawiających się m. in. w inicjatywie inwestycyjno-gospodarczej mas chłopskich. To pozwoliło w ostatnich czterech latach na podniesienie globalnej produkcji rolniczej — jak czytamy w uchwale KC PZPR i NK ZSL — o 25 proc. produkcji towarowej zaś o 36 procent.

Wzmogło się budownictwo gospodarcze z surowców miejscowych, bez oglądania się na dostawy przemysłu ceramicznego. W samym tylko woj. poznańskim wypalono w 1958 roku 80 milionów cegły systemem polowym, z czego wybudowano ponad 2500 obiektów. W bieżącym roku zespoły chłopskie przy kółkach rolniczych wypalały 100 milionów cegieł — powstanie blisko 3.500 budynków gospodarczych bądź mieszkalnych.

To są na pewno sukcesy produkcyjne minionych dwóch lat, sukcesy jednak niewspółmierne do potrzeb narodu, do zadań i możliwości naszego rolnictwa. Tak bowiem potrzeba oraz zadania jak i możliwości ich realizacji są znacznie większe. Najwyższe władze Polski Ludowej uznały za słuszny postulat dalszej preferencji dla rolnictwa, dostarczenia mu środków technicznych i finansowych.

W czyje ręce przekazać te środki, aby ich działanie było jak najskuteczniejsze? Powstała myśl oddania tych środków pomocy państwowej kółkom rolniczym. Ostatnia uchwała władz naczelnych obu współrządzących partii politycznych uzbroiła kółka w szerokie uprawnienia. Powinny się one

stać teraz powszechną, samorządną i społeczno-gospodarczą organizacją wsi.

Kółka rolnicze i ich związki mogą poświęcić wszystkie swoje siły temu co się wiąże z podnoszeniem produkcji we wszystkich typach gospodarstw. Zrzeszają bowiem i mogą zrzeszać wszystkich chłopów pracujących na roli, bez względu na posiadane przez nich obszary liczone w hektarach.

Mimo znacznego postępu technicznego, jakiego dokonaliśmy w okresie XV-lecia, nasza gospodarka rolna nie stoi na takim poziomie jak w krajach sąsiednich: Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej, chociaż warunki glebowo-klimatyczne są tu i tam prawie identyczne. Szczególnie pod względem wyposażenia technicznego, w dziedzinie mechanizacji i wydajności pracy pozostajemy daleko w tyle. Najbardziej zaoferane są, niestety, gospodarstwa mniejsze, nie mogące z przyczyn naturalnych rozwijać nowoczesnych metod w produkcji roślinnej i hodowlanej. Stąd też ich właściciele są najczęściej wyzyskiwani przez posiadaczy mechanicznych środków produkcji, a co za tym idzie ograniczani skutecznie w przedsięwzięciach inwestycyjno-gospodarczych.

Dlatego dobrze się stało, że środki finansowe na mechanizację, meliorację, elektryfikację i budownictwo gospodarcze państwo przekazuje właśnie kółkom rolniczym, społecznej organizacji samych chłopów, rozszerzając zarazem zakres jej działalności i uprawnień. Chodzi w chwili obecnej o to, aby kółka wzrosły szybko do rozmiarów organizacji masowej, aby nie stroniły od nich małych rolników gospodarze.

Sądzić należy, że wielkopolscy rolnicy docenią szybko sens i cel uchwały KC PZPR i NK ZSL, dążąc do tego aby w każdej wsi było kółko rolnicze i aby każdy rolnik był jego członkiem.

K. J.

Faszyści w skórze demokratów

Dość poważny sukces odniosła podczas ostatnich wyborów do parlamentu FPÖ czyli „Wolnościowa Partia Austriacka”. Z wolnością ma ona tylko taki związek, że pragnęła dać w Austrii pełną swobodę działania wszystkim elementom faszystowskim. FPÖ uważane jest zresztą nie tylko w Austrii, ale i w kołach politycznych NRF za stronnictwo skłaniające się, mówiąc najogólniej, do skrajnej prawicy. Przewodniczącą partii Fr. Peter w wywiadzie udzielonym ostatnio przedstawicielowi pisma „Deutsche Soldatenzeitung” które otwarcie nieomal propaguje spadek ideowy narodowego socjalizmu, oświadczył:

„Ja i moi towarzysze, bronieliśmy (podczas ostatniej wojny) przysięgę jako Niemcy żołnierze i otrzymaliśmy jej do gorzkiego końca... My, żołnierze drugiej wojny światowej, walczaliśmy za naszą ojczyznę i nasz naród i przyznajemy się do tej żołnierskiej przeszłości, której chwalebne karty są... Isona i Narwik...”

Występujemy przeciw pojęciu austriackiego narodu, byliśmy jednym ze szczebli Niemców...”

Bardzo zaiste wyraźnie zostało to wszystko wyłączone. Niewiele pozostało do dodania. Można chyba tylko przytoczyć jedno jeszcze zdanie z wywiadu: „Jesteśmy bojownikami demokracji”. Prawdziwi demokraci, których poznał również polski żołnierz spod Narwiku... (ZAP)

Słońce i woda



Fot. — K. Przychodzki

Tu poczta wczasowa

Z portmonetką w ręku

Ludzie dzielą się u progu lata na tych, którzy do urlopu właśnie się sposobują oraz na tych, którym danym będzie skorzystać z dobrodziejstwa wypoczynku za niestacjonalną. Pierwszym radość z bliskich wakacji mać świadomość powrotu do rozpalonych murów w momencie, gdy inni dopiero wyruszać będą na wczasy; drugim ta właśnie okoliczność pomaga znosić trudny oczekiwania. A że dziennikarze też ludzie, od czasu do czasu uważający za stosowne wypoczywać — przeto będziecie mieli możliwość (byłoby zarozumiałstwem napisać: przyjemność...) systematycznej lektury paru haustów wczasowej lektury.

Międzydroje! Któż o nich nie marzy, gdy Fundusz Wczasów płacić może tylko samo skierowanie do „Riwier pólno” co do rodzimego Obrzyckiego! Może i są po temu jakieś głębsze racje, niżli suchy fakt, że tam woda i tam woda. A morze — to przez erzet — jest w Międzydrojach rzeczywiście urocz, choć nie bardzo tego sezonu dla wczasowiczów łaskawe; do 3 lipca — no, na palcach to nie, ale na kartce papieru zliczyłoby się odważniaków, którzy skorzystali z kąpieli.

Słońce świeci, w plażowych dotkach cacy, cacy — a wiatr od morza, wcale nie metaforyczny, jest przejmująco chłodny. Wciąż w rękach pękające od wczasowiczów obu płci domy FWP-owskie rozbrzmiewają dźwiękami adapterowych melodii sprzed dwu lat, na deptaku — wieczorna rewia mód (vide „Przekrój”,

kolekcja „na letnie sioty”) z sztywnymi halkami, szpilekami, dekoltami i powłóczystymi oraz taksującymi spojrzniętami.

Piotruś Chojnacki w ferworze dziennikarskiego uniesienia pasował nasze zachodnie wybrzeże na przyszłą polską Riwierę. A bodajbyśmy dożyli tych dni! Na razie Międzydrojom daleko jeszcze — organizacyjnie i wyposażeniowo — do misia dobrze urządzonego wczasowiska. Uważny obserwator dostrzeże uprzedzić natychmiast ładnie na ogół i miło odnowione frontony wypoczynkowych domów; widzi także zarazem podwórkowy nieład, plażowy prymityw (coż za obskurne ogrodzenie oddziela brzeg od bulwaru!).

To nie ma być szukanie dziury w całym. A jednak naprawdę nie najważniejszą sprawą jest odnowienie licznych sklepów, czy postawienie na pobliskich skrzyżowaniach tablic reklamujących międzydrojską gastronomię. Naprawdę pilniejsze wydaje się zaopatrzenie w lodówki placówek handlowych, wyeliminowanie z nich much, wydanie bezwzględnej walki brudom i śmieciom, poprawienie zaopatrzenia domów wczasowych w wodę do mycia. Bo coż z tego, że mieszkasz w domu „Latarnia morską V”, otynkowanym na liliowo, trzy kroki od mola — skoro do łazienki po zacząć H₂O kolejką. Albo, że stołówka w „Latarni morskiej I” przedstawia się wręcz okazale, gdy podawane jadło jest co najmniej niesmaczne.

A jednak — co tu narzekać — Międzydroje człowieka „biorą”. Przede wszystkim uroczym wybrzeżem, lesistą okolicą, przyjemnie odnowionym molem. Dopełnia miarki zadowolenia porcja nieszkodliwego snobizmu, że właśnie się jest tu. To jest ludzkie: stękamy, gdy nasze droższe połowy domagają się kredytów na ciuchowe inwestycje, a równocześnie odprowadzamy wzrokiem wzorzyste spódnice, opięte sweterki. Zaklinamy się, że na tańce możemy pójść do rodzimego „WuZetu”, czy „Magnolii” — a jednak nega nas uroki międzydrojskiej „Oazy” lub „Europy”.

Więc jakie w końcu są te Międzydroje — 59? Na pewno bardziej uporządkowane niż przed laty. Niemal na każdym kroku widać, że coś się robi. Na Rynku to nawet za bardzo widać; w tym centralnym bowiem punkcie kwadrat terenu obstawiony jest solidnym płotem, jakby owych robót nie można było przeprowadzić przed pełnią sezonu. Radują oko nieźle utrzymane zieleńce, odnowione lampy o słupach żółto-czerwonych, odrestaurowana hala przy wejściu na molo; piękna jest sala „orbisowskiego” klubu. W sumie — perła uzdrowisk zachodniomorskich „ruszyła” z martwego punktu, to jest bezsporne i to cieszy.

Gorzej z atmosferą. Mam oczywiście na myśli atmosferę — jeśli tak rzecz można — wczasowo-obslugową.

W niemalym stopniu wynik to kursu na rentowność. Dziś „wczasowicz za 220”, jeśli nie legitymuje się ponadto książeczką PKO z okragłą sumką, nie może po prostu liczyć na to, że czuć i bawić będzie się w Międzydrojach dobrze. Przyjeżdżasz ze skierowaniem FWP zamiast rano, poprzedniego wieczora — za nocleg dopłacasz 20 zł. A taka klimatyczna (co roku ustalana „na nowo”), a wstęp na plażę (albo jednorazowo 25 zł, albo za każde wejście 4 zł...), a ubezpieczeniowa składka, nie mówiąc o tym, że jeśli chce się zabrać tak zwaną niepracującą (zaawodowo, oczywiście!) żonę i dziecko — trzeba „wybulić” za każdą z tych osób po 700 zł za 14 dni. I ponadto ubłagać kierownika domu wczasowego, aby ziałam przepis i zgodził się w ogóle przyjąć nieletniego wczasowicza...

Czeka na parę złotych pokojowa („bo mało zarabia”), podająca w stołówce (jak poprzednio!), kelner w restauracji (bo wczasowicz musi mieć pieniądze). W sumie — nie jest miłą owa atmosfera groszorbstwa, przesiąknięta coraz mocniej i na grunt FWP. A spróbujcie skrytykować na przykład kuchnię! Spotkacie się z stosunkiem, streszczającym się w następujących słowach:

Nie podoba się? To nie przyjeżdżaj — kto cię prosił, twoje miejsce z rozkoszą zajmą inni, mniej grymasni, szczęśliwi, że mogą oglądać Międzydroje!

Może to i racja, może zbytnio nagrymasiłem w tym liście. Pewnie dlatego, że pogoda nie najlepsza. A swoją drogą zadowolony jestem, że jednak, że właśnie wyładowałem na wypoczynek tu. I chyba w przyszłym roku, jeśli portfel pozwoli...

Kto wypłynie...?

Długotrwała susza spowodowała, iż poziom wody w strumieniach i rzekach Wielkopolski znacznie się obniżył. Na Warcie grzbiety ostróg wydłużają się coraz bardziej, sięgając niemal środka koryta. I dopiero teraz widać wyraźnie, jak bardzo nasza Warta jest zanieczyszczona. To już nie woda plynie, a jakaś brunatna zupa, pełna zawieszin. O kąpiei nie ma mowy, chyba że na brzegu zainstaluje się wanny i natryski z normalną „miejską” wodą do mycia...

Człowiek ma jednak swobodę wyboru: może lecz nie musi się kąpać. A ryby? Te wyboru nie mają, giną więc bądź uciekają daleko od Poznania, w górę lub w dół rzeki, by spaść w odmęty ścieków miastek i miast. Smętnie wpadają się nie tylko wędkarze w wody Warty i... życzą wszystkiego nie najlepszego tym, którzy do zanieczyszczenia naszych rzek dopuścili.

Studenci poznańskiej WSR zwiedzają przyszłe miejsca pracy

Piękne lasy Ziemi Lubuskiej i Dolnego Śląska, największe bogactwa tych regionów, zwiedzała w tych dniach autokarami 100-osobowa wycieczka studentów i pracowników naukowych Wydziału Leśnego Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

W okolicach Gorzowa studenci zwiedzili najstarszy w Europie drzewostan daglezio-owy oraz rezerwat starodrzewu dębu i buka w Puszczy Barlińskiej. Pracownicy służby leśnej zademonstrowali zwiedzającym nowoczesne metody żywienia chemicznego, zrywki drewna i innych prac leśnych. Studenci zwiedzili także tereny melioracyjne, szkółki topolowe i sosnowe w Puszczy Zgorzeleckiej oraz drzewostany wysokogórskie w Sudetach, dokąd wycieczka udała się po zwiedzeniu zalesień wzdłuż rzek Odry i Nysy, a następnie przez Jelenią Górę i Góry Stołowe do Niecki Kłodzkiej. Ta ciekawa i bardzo pożyteczna lekcja pogładowa miała jeszcze jeden aspekt, niezwykle ważny dla studentów — uczestników wycieczki, którzy w przyszłym roku kończą studia, zapoznali ich z warunkami i możliwościami osiedlenia się w zachodnich województwach kraju.

Wycieczce studentów WSR, której kierownikiem był do cent dr Kamil Rogaliński, kierownik katedry użytkowania lasu WSR, towarzyszyła grupa pracowników Okręgu Lasów Państwowych Ziemi Lubuskiej z dyrektorem inż. Kłebiem na czele.

Miejmy nadzieję, że za rok obecni wycieczkowicze będą już pracownikami służby leśnej w pięknych lasach lubelskich i dolnośląskich. (ZAP)

SPRAWNIK RAPID

Bronisława P., Goryń. Ustawa z 22. 4. 1959 roku o remontach i odbudowie oraz wykańczeniu budynków i nadbudowie budynków mieszkalnych (Dz. U. nr 27, poz. 166) przewiduje możliwość dokonania remontów kapitałnych i zabezpieczających budynki mieszkalne, ulepszeń w wyposażeniu technicznym tych budynków, ich odbudowy lub przebudowy ze środków państwowych.

Decyzję o dokonaniu robót wydaje organ gospodarki mieszkaniowej prezydium rady narodowej. Jeżeli koszty remontu nie przekraczają 50 proc. wartości technicznej budynku, podlegają one wpisaniu na hipotekę nieruchomości z ustawowym pierwszeństwem hipotecznym. Wierzytelności te podlegają umorzeniu z wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Wanda Stefańska. Rencisci, osiagający z tytułu zatrudnienia wykonywanego dorywczo lub w niepełnym wymiarze godzin zarobki niższe niż 500 miesięcznie, nie tracą, stosownie do przepisu § 2, ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 6. 5. 1958 roku (Dz. U. nr 26, poz. 111), prawa do otrzymywanej renty.

W razie zaś osiągnięcia przez rencistę zarobków wyższych, renta ulega w okresie tym zawieszeniu.

Resort Żegluga i Gospodarki Wodnej przedłożył ostatnio Radzie Ministrów projekt ustawy wodnej. „Projekt przewiduje m. in. nakładanie surowych kar na wszystkie przedsiębiorstwa, które swymi ściekami zanieczyszczają rzeki i tym samym powodują masowe ginięcie ryb”... (z Biuletynu Biura Prasowego Sejmu 16. VI. 59.).

A więc znowu ekspozycja nie kar, mimo że z dotychczasowej praktyki wiadomo, w jak nikłym stopniu są one skuteczne. Przedsiębiorstwa bez większych ceregieli płać czę-

W pałacach — prewentoria

Wojewódzki Wydział Zdrowia w Zielonej Górze, choć nie posiada uprawnień i obowiązków wojewódzkiego konserwatora, przystąpił do odbudowy kilku zabytkowych pałaców. Najpoważniejszą inwestycją jest odbudowa renesansowego zamku z XIV wieku w Zaborze pod Zieloną Górą, któremu przywraca się jego dawną architekturę.

W odbudowanym zamku mieścić się będzie prewentorium przeciwgruźlicze dla dzieci (120 łóżek). Mimo zachowania starej szaty, prewentorium wyposażone zostanie w nowoczesne urządzenia, sale szkolne itp. Dla obsługującego personelu wybudowany zostanie 70-izbowy budynek mieszkalny. Zamek otoczony jest pięknym parkiem, w którym rosną stare drzewa. Niejedne z nich mają już 300 lat. Cieszące się uruchomienie prewentorium nastąpi jeszcze w bieżącym roku.

Drugi odbudowany przez Służbę Zdrowia zamek, w którym również mieścić się będzie prewentorium znajduje się w Miłowicach w pow. Żary. Już w 1960 r. leczyc tam będzie 120 dzieci. (ZAP)

sto grube kary na rzecz Polskiego Związku Wędkarskiego i... nadal robią swoje. Najwyżej przewidującą wstawiają pozycję kar do planu finansowego na rok przyszły.

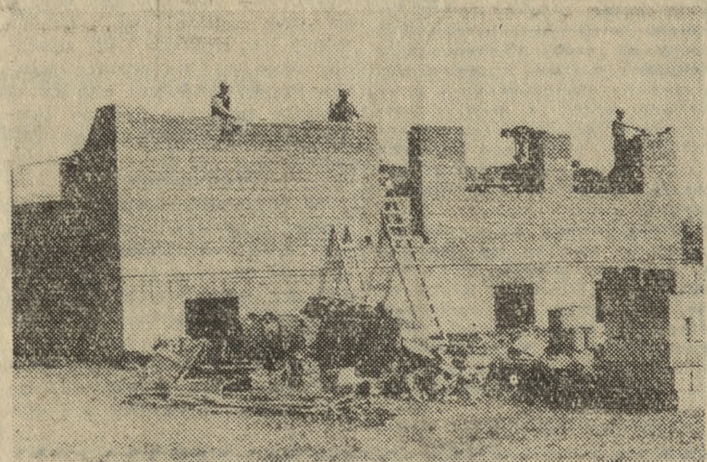
Pewne wątpliwości budzi również utożsamianie zanieczyszczenia rzek z masowym (podkr. pch) ginięciem ryb. Można to zrozumieć w ten sposób, że ustawowe kary będą się nakładać w wypadku, jeśli pływające do góry brzuchami ryby będą namacalnym dowodem trujących właściwości ścieków. Cóż w tym nowego?

Przykład Zalewu Szczecińskiego wskazuje, że nikt nie zwracał uwagi i nie reagował skutecznie na powolne lecz systematyczne zanieczyszczenie wód Odry. Dopiero gdy wzrastająca ilość trujących składników dała o sobie znać za pośrednictwem masowego zatrucia ryb podniósł się krzyk. Lecz tego rodzaju straty są nieodwracalne. Ryb w Zalewie jest coraz mniej, a te, które pozostały (prócz węgorza) nie nadają się do spożycia... Kilka set rodzin osiadłych tu rybaków pozabawionych zostało źródła egzystencji. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął niedawno uchwałę, przewidującą przerzucenie ich do pracy w innych miejscowościach nadmorskich. Sądzę, że znowu na koszt państwa, a nie tych co Zalew zatruł fenolem.

Wracając do naszej Warty, można wyrazić obawę, że za rok lub dwa, gdy lubońskie zakłady lub jakieś inne znowu wpuszczą do niej trujące świnie — żadna rybka nie wypłynie do góry brzuchem. Po prostu już ich nie będzie. Wraz z nimi zniknie widomy znak trujących właściwości ścieków. Chyba, że ich natężenie — a na to się zanoszą — przyjmie takie rozmiary, że i miejskie filtry nie pomogą...

Kto wtedy wypłynie do góry brzuchem?

Ona jest nam potrzebna...



Mury co dzień wyżej...

Fot. — K. Przychodźki

— stwierdzili zgodnie mieszkańcy Jabłonny w pow. wolsztyńskim. Akcja ruszyła: zbierano fundusze, zamówiono projekt, przygotowano materiał budowlany. W maju br. położono fundamenty. Nim jednak to zrobiono, wyrosła poważna przeszkoda. Przedsiębiorstwo budowlane odmówiło przyjęcia zlecenia nie mając... ludzi.

— Mamy przecież na miejscu murarzy, po co mają pracować na wyjazdach. Niech budują szkołę dla swoich dzieci. Zresztą dla siebie — zbudują solidniej — stwierdzili jabłonniacy.

Teraz każdy z dumą pokazuje rosnące mury szkoły. Sekretarz Gromadzkiej Rady Narodowej chętnie opowiada o nowym szkole.

— Będzie tutaj sześć klas, dwa gabinety naukowe, gabinet lekarski. Dla nauczycieli podwójna radość, bo w końcu otrzymają mieszkania w 3 budynkach zajętych dotychczas przez szkołę. Poważna pomoc przetrzymaliśmy od państwa, ale jest jeszcze wiele wydatków, które będziemy pokrywać z funduszy społecznych.

Cóż, chciałoby się pokazać tę jabłonowską szkołę w budowie wszystkim tym, którzy stoją na uboczu ofiarności społecznej. A przecież takich nie brak w pow. wolsztyńskim i nie tylko w wolsztyńskim. A może by tak porozmawiali z kierownikiem szkoły — Stołem i przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej — Kuroszem? Warto. Zapal jest zaraźliwy. Również zapal społecznej współzależności.

J. K.

GŁOS CZYTELNIKÓW

TRUDNY BAGAŻ

W związku z artykułem, który ukazał się w wydaniu miejskim „Głosu” kilka dni temu, w sprawie wózków dziecięcych nadawanych na bagaż do pociągów — chciałbym serdecznie podziękować autorowi za poruszenie tej sprawy.

Mieszkam w Puszczykowie i chętnie bym się wybrała nieraz do Poznania z dzieckiem no i oczywiście z wózkiem. Ale przeżęca mnie zawsze myśl o ładowaniu wózka do pociągu. Nie fakt, że wózek trzeba samemu nadać do wagonu bagażowego, który jest tuż przy lokomotywie, trzymając na jednej ręce dziecko, a drugą pchając w biegów wózek, ale to, że po załadunku go do pociągu nie podobna zdążyć wsiąść. Za wiadomca i konduktora daje znak odjazdu, nie troszcząc się o właścicielkę „trudnego” bagażu. Im wyżej starczy, że opłacony wózek został oddany do bagażowni. Ażebym konduktor pomógł przy tej manipulacji — o tym mowy nie ma. Uważam, że takie traktowanie sprawy przez PKP jest wręcz karuzgodą i ta sprawa musi ulec zmianie. Przecież na każdym dworcu istnieje obsługa kolejowa, która winna się sama zająć załadunkiem wózka; matka mając na ręku dziecko i zawsze jakąś teczkę czy koc i torebkę, nie jest w stanie sama wszystko załatwić. Przecież PKP pobiera opłatę za bagaż i w tej opłacie chyba mieści się również załadunek.

W tej bowiem chwili wygląda to tak, jakby opłacając znaczek na list trzeba samemu wyjąć go ze skrzynki na listy i biegiem oddać na aktualny pociąg by doszedł na miejsce przeznaczenia.

Jest to bolączka wszystkich matek chcących udać się pociągiem — choćby te 15 km — jakie dzielą Puszczykówek od Poznania.

Ewa Wiśniewska
Puszczykówek
ul. B. Chrobrego 7

Z Francji na Ziemię Zachodnią

Działające we Francji Stowarzyszenie Obrony Granic na Odrze i Nysie organizuje w lipcu i sierpniu wycieczki Polonii francuskiej na Ziemię Zachodnią. Wycieczkowicze będą mieli do wyboru dwie trasy: Poznań — Szczecin — Koszalin — Gdańsk — Malbork — Olsztyn — Warszawa oraz Poznań — Wrocław — Opole — Katowice — Oświęcim — Kraków — Kielce — Warszawa.

W obu wypadkach wycieczka trwa 8 dni, po czym uczestnicy będą mieli możliwość odwiedzenia rodzin lub przyjaciół przez okres 2 tygodni. Zwiedzanie Ziemi Zachodniej — autokarami. (ZAP)

TACY JESTEŚMY

Kochamy „dreszczyki” i wszelkie emocje, nawet te z gatunku nie najbardziej wybrednych. Gdy na ulicy zdarzy się np. jakiś wypadek, wokół „krak” się zbiera się natychmiast gromada ciekawskich. Nikomu się wtedy do nikąd nie spieszy, każdy przystaje, zagląda, któryś się da, komentuje wydarzenie i udziela mnóstwa zbawiennych rad „kole Felusia”. Padają fachowe pytania: „a krwi dużo?”, „trupów są?”, „co mu uciło?”.

Milicja, Pogotowie, czasem Straż — ofiarę wypadku zabierają, uprząta się ślady na jezdni. Lecz grupki przysięgłych gapiów tkwią na posterunku i deklaruja się rozpatrywaniem kolejnej tragedii ulicznej, do której nie doszłyby może gdyby...

Właśnie o to „gdyby” chodzi. Gdybyśmy się bardziej interesowali swoimi bliźnimi zanim dojdzie do wypadku.

Jakże często się zdarza, że matki zaczynają rzetelnie i odpowiedzialnie opiekować się swoimi dzie-

ćmi dopiero wtedy, gdy jedno z nich stracił bezpowrotnie, lub jeśli nawet uda się zachować je przy życiu, lecz okaleczone i nie szczęśliwe. Kiedy dzieci czepiają się wozów, cięż-

Dmuchałmy na zimne

rówek czy przyczep — na 100 osób 99 przechodzi obok takich faktów obojętnie. Wystarczy przejechać kilka razy tramwajem np. ul. Dąbrowskiego na odcinku do Rynku Jeżyckiego do Ogrodów, aby zobaczyć, jak uczniowie pobliskich, a licznych szkół wsiadają do tramwajów i jak się zachowują wewnątrz wozów. Młodociani „wyczynowcy” czekają na ogół aż tramwaj ruszy, ażeby potem popisywać się wskakiwaniem, obiegając pomosty i stojąc nad samymi stopniami lub wręcz na stopniach dokumentując



Fot. — K. Przychodźki

Ziemię Zachodnią w dokumentach i publikacjach

Wiele trudów i zabiegów włożyła Biblioteka Główna UAM w urządzenie u siebie wystawy o dziejach walk naszych o Ziemię Zachodnią. Wystawa jest bardzo na czasie, gdy konferencja genewska ma wznowić obrady nad zagadnieniem niemieckim. Nie przytłacza jej historycznym wczesnośrodkowoczesnym, lecz wzięta jest z walk naszego pokolenia zarówno o polskość tych ziem, jak i o ich granice.

W kilkunastu gablotach holi bibliotecznego śledzimy w mnóstwie wydawnictw dzieje walk, począwszy od powstania wielkopolskiego w 1918 r. do chwili bieżącej. Po raz pierwszy w Poznaniu zwiedzający wystawę ma retrospektywny przegląd organizacji i instytucji, pracujących na rzecz Ziemi Zachodniej. Widzimy więc wydawnictwa Instytutu Zachodniego, „Przegląd Zachodni” na czele, liczne publikacje Zachodniej Agencji Prasowej i inne. Osobną pozycję tworzą edycje śląskie, warmińsko-mazurskie i Pomorza Zachodniego. Nawet ludzie znający problematykę zachodnią znajdą tu ciekawe książki i broszury, wydobyte z pyłu bibliotecznego.

Wystawa trwać będzie do 15 lipca br. Ze względu jednak na liczne wycieczki do Poznania starszej młodzieży i nauczycieli oraz turystów, zwiedza-

jących Biskupin, Gniezno czy Giecz, wystawa powinna być przedłużona co najmniej do 1 sierpnia br. (hb)

Na marginesie pewnych artykułów

Poznań nie jest miastem, obfitującym w warzywa i kwiaty. Placimy za nie drożej, niż w Warszawie i Krakowie, które to miasta opasane są wieńcem ogrodów i pól warzywnych. Czy Poznań jest naprawdę miastem, które nie lubi kwiatów? A przecież ma tylko jeden jedyny kiosk stały na rogu ulic Ratajszczyka i Armii Czerwonej. Gdzieś tam poza rynkiem ukazuje się czasem „ruchomy punkt kwiatowy”. Miasto nasze nie ma pod tym względem pięknej tradycji. Zastanawiam się nad tym w artykule „Przegląd Ogrodniczy” i „Głos Nauczycielski” i wystąpił ostatnio z projektem reaktywowania Państwowej Szkoły Ogrodniczej.

Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym przewiduje typ szkół zawodowych, stanowiących szczebel pośredni pomiędzy obecnymi technicznymi, a szkołami typu akademickiego. Są to szkoły specjalistyczne, jakie posiadają Szwecja, Dania i Niemcy. Do nich należą szkoły chemiczne, łączności, górnicze i niedawno powstałe gospodarcze odpowiadające dawnej polskiej Szkole Ogrodnictwa w Poznaniu. Szkoła poznańska miała dwa wydziały: produkcji ogrodnictwa i ogrodnictwa ozdobnego. Słuchacze wydziału produkcji ogrodnictwa mogli specjalizować się w poszczególnych działach, jak warzywnictwo, kwaciarstwo, sadownictwo, szkółkarstwo czy technologia owoców i warzyw. Absolwenci tej szkoły byli lepiej praktycznie przygotowani do zawodu aniżeli absolwenci szkół akademickich, bardziej teoretyzujących.

W roku szkolnym 1958/9 nie przyjęto do szkół typu akademickiego 31,2 proc. absolwentów szkół średnich, podległych Ministerstwu Szkół Wyższych i 62,6 proc. zgłoszonych do szkół podległych innym resortom, jak akademie medyczne, wyższe szkoły artystyczne itd. W roku bieżącym szkoły ogólnokształcące dają około 29 tysięcy maturzystów, a uczelnie typu akademickiego mogą przyjąć najwyżej 22.500 studentów. Dla absolwentów nieprzyjętych w roku ubiegłym, mają stać otworem szkoły specjalistyczne. Ewentualnie reaktywowania Państwowa Szkoła Ogrodnicza oddziaływałyby w pewnym stopniu uczelnie akademickie.

H. B.

1500 pralek miesięcznie

Krośnieńskie Zakłady Metalowe w Krośnie Odrzańskim, pierwsze na Ziemi Lubuskiej, podjęły fabrykację pralek elektrycznych. W przyszłym roku zwiększą ich produkcję do 1500 miesięcznie. Do zalet krośnieńskich pralek zaliczyć m. in. trzeba ich mały rozmiar, oszczędność wirażu na dnie, dzięki czemu nie drażnią bielizny, wreszcie ich przystępna cena (1650,— zł). W najbliższym czasie zakład podejmie produkcję pralki o pojemności 50 litrów wyposażonej w wyższą maszynę. (ZAP)

Halina Sawicka

Pracownicy poszukiwani

Obojętnego kwalifikowanego z 2 lub 3 pomocnikami zatrudni zaraz **PGR Wielkie, poczta Kiekrz, pow. Poznań**. Warunki mieszkaniowe zapewnione. 24033g

Mechanika ortopedyczna lub ślusarza przyjmę zaraz. **Przykliniczne Warsztaty Ortopedyczne, Poznań, Dzierżyńskiego 135.** 23892g

2 rodziny do prac w obozie przyjmie od 1. 8. br. **PGR Modrze, pow. Poznań, stacja kol. Strykowo**. Mieszkanie zapewnione szkoła 7 kl., sklepy w miejscu. 23926g

Każdą ilość robotników niekwalifikowanych do prac w odlewni przyjmą zaraz **Zakłady Metalurgiczne, Poznań, ul. Krawcowa 15**. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Zakładów Metalurgicznych, pok. 206. K5070

Trzy sprzedawczyń do sklepów garmażeryjnych przyjmie **Poznańskie Przedsiębiorstwo Garmazeryjne**. Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji — **Poznań, Rybaki 18a, III piętro.** K5040

Głównego inżyniera, starszego inżyniera, do działu wykonawstwa oraz technika budowy (majstra budowy) przyjmie zaraz **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu, ul. Graniczna 3**. Warunki płacy, pracy i mieszkaniowe do omówienia. K5044

Masarzy i rzeźników zatrudni natychmiast **Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Obornikach Śląskich, ul. Łokietka nr 18**. Warunki pracy i płacy do omówienia w miejscu. K5050

6 operatorów z uprawnieniami do obsługi sprężarek spalinowych i elektrycznych; 2 operatorów na żurawie wieżowe; 1 operatora na żurawie samojezdny; 2 operatorów na żurawie Star-20; 2 wysoko kwalifikowanych mechaników na silniki spalinowe wysokoprężne przyjmie zaraz do pracy **Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Poznań, Kochanowskiego 7**. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pok. 13. K5066

Zakłady Metalurgiczne, Poznań, ulica Krawcowa 15 przyjmą kandydatów na uczniów w zawodach formierza-odlewnika. Kandydaci muszą mieć ukończone 7 klas szkoły podstawowej i nie przekroczone 17 lat. Nauka w Szkole Przyzakładowej trwać będzie 3 lata. Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia Zawodowego przy Zakładach, codziennie od godz. 7—15, a w soboty od godz. 7—13. K5069

Inżyniera i majstra do robót drogowych (bitumicznych) zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak**. Praca w terenie. Płaca wg UZP w Budownictwie z dn. 15. III. 58. Dodatek za rozłąkę zapewniony. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wskazanym adresem na piśmie. K5074

Dyrektora zatrudnimy od 1 września br. Wymagane kwalifikacje, wyższe wykształcenie techniczne, ekonomiczne lub prawnicze oraz 5 lat praktyki lub średnie oraz 7 lat praktyki. **Głównego księgowego** zatrudnimy zaraz. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne lub średnie i 5 lat praktyki. **Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Krzyż.** K5121

Praca

Uczeń, frezotokarz, szlifier, na ostrzenie frezów potrzebny na stałe lub do chodzący, mogą być renciści. **Warsztat Frezarski - Tokarski, Poznań, Górczyńska 36.** 23383g

Ucznia i czeladnika blacharskiego przyjmie zaraz. **Zgłoszenia: Kościelna 24.** 23632g

Uczeń do cukiernictwa i piekarstwa może się zgłosić. **Poznań, Garbary 65, 24083g**

Potrzebny piekarz w Poznaniu. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 24085g.

Brigada murarska z mistrzem przyjmie prace murarskie z powierzonej materii. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23821g.

Murarzy, tynkarzy przyjmie, **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23807g.

Poszukuję kwalifikowanej gospodyni wiejskiej oraz pracownika rolnego do gospodarstwa pod Poznaniem. Warunki dobre. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23857g.

Malarzy i uczeni przyjmie. **Kaczor, Poznań, Lampego 20 m. 9.** 24029g

Przyjmę pracę chałupniczą najchętniej montaż zabawek lub galanterii skórzaną, metalową itp. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 24175g.

Nauka

Kursy kroju, szycia dla potrzeb domowych, dzieci, warsztat, przetwórstwa owocowego, gotowania, pokazy gotowania urzędów Spółdzielcze Zrzeszenia Kształcenia Zawodowego w Poznaniu, Plac Kolegiacki 17. Informacje zapisy codziennie od godz. 8.30—12.30, w soboty od 8.30—11.30, pokój 200a. 23168g



Imię pan Zagłoba powiada: Szlachta dlatego mnie regimenterem okrzyknęła, że na pusty brzuch walczyć nie lubi i wie, że w sukurs jej ze świeżą MARGARYNĄ przyjdę.

K5019

BALONY SZKLANE używane

25—30 litr. w koszach po rozlewniczych, politerze i lakierach

SPRZEDA

(większą ilość)

Swarzędzka Fabryka Mebli w Swarzędzu ul. Poznańska 25 — Dział Zaopatrzenia. K5123

KUPIE GOSPODARSTWO ROLNE

z zabudowaniami 8—12 ha.

Oferty z podaniem ceny oraz charakterystyki budynków i ziem należy kierować: **Zakład Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla K5128.

Kupno

Małą spawarkę acetylenową oraz kpl. palników kupię. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23678g.

Wierciarki dentystyczne i inne pojazdy kupię. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23694g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele poleca **Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70 (w podwórzu).** 18239g

Mięczko pszczele poleca z własnej pasieki. **Przybylski, Poznań, Marszałkowska 10, tel. 639-30.** 18323g

Planina markowa okazję sprzedaje **Magazyn Fortepianów, Czerwonej Armii 39.** 21828g

Wózki dziecięce nowoczesne, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów, sprzedaje tanio i dobrze **Brzozowska** Poznań ul. Czerwonej Armii 10. 22629g

Sprzedam wapno lasowate na tynki, rury kotłowe Ø 100 mm. **Gostyń, Kolejowa 31.** 22946g

Samochód „Peugeot” typ 402, stan bardzo dobry, nowe ogumienie sprzedam. **Gorzów Wlkp., tel. 24-40.** 17846p

Sprzedam sadzonki lawendy. **Kazimierz Zieliński, Rogoźno Wlkp., ul. Nowa 8.** 17849p

OGŁOSZENIA DROBNE

Silnik samochodowy BMW Dixi (4 cyl. 750 cm³) z kompletem wyposażenia oraz skrzynią biegów sprzedam. Adres wskazuje **Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23677g.

Samochód „małolitrażowy” „Hanomag Kurier” silnik po remoncie, drugi zapasowy sprzedam, wraz z zamieniem na motocykl „Jawa”. **Babin (Szkoła), koło Obornik Wlkp.** 22660g

Młocarnie szerokokłomną 10 q okazję sprzedam. **Stanisław Debicki, Borzykowo, pow. Września.** 17847p

Samochody — motocykle i inne pojazdy poleca i przyjmuje dyspozycję **Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, Kraszewskiego 30, czynne od godziny 7—20.** 23318g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250, przejechane 2.000 km. Stan idealny. **Kaliszan, Dopiewo, pow. Poznań.** 23341g

Taśmę stalową zawartość C-0,90%, 12 × 1,2 mm, 600 kg, 10 × 1,2 mm, 400 kg sprzedam. **Wytwórnia Wkładów Sprężynowych, Mościna, Budzynańska 6.** 23219g

Sprzedam motocykl WFM nowy. **Poznań, Starołęka 250 m. 2.** 23708g

Pianino — pianola, koncertowe, marki Steck, w dobrym stanie sprzedam. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23713g.

GINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

MIEŚCISKO, powiat Wągrowiec

unieważnia blok kwiów

skupu zwierząt rzeźnych dostaw wołnorynkowych, seria „B” 616801-616825 i Zlecenia sprzedaży węgla nr 07345-07390. K5188

REJONOWE ZAKŁADY ZBOŻOWE „PZZ”

W KOLE, ulica Toruńska nr 31

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

PLATFORMY KONNEJ

o nośności 3 tony.

Cena wywoławcza 3.000,— złotych. Przetarg odbędzie się w Kole przy stacji kolejowej Spichrz Zbożowy „PZZ”, „Hala Ziemiańska” w dniu 20 lipca 1959 r., o godzinie 10.00. W w. platformę można oglądać od dnia 15 do 19 lipca 1959 r., w godzinach od 7—15. K5127

Lokale

Zamienie w Koszalinie mieszkanie 3-pokojowe, komfort, c. o., ogródek na podobne w Poznaniu. **Koszalini, ul. Stalingradzka 4 m. 1 — Turkowa** K5185

Lódz — 2 pokoje, kuchnia, II piętro, wszelkie wygody z centralnym ogrzewaniem, zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 17843p.

Zamienie samodzielne, komfort, c. o., mieszkanie 2½ pokojów, nowe budownictwo **Winogrody** na równorzędne w innej dzielnicy najchętniej **Grunwald**. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23702g.

Sprzedam kamienicę w bardzo dobrym stanie. **Dzielnica Grunwald, Wolna hipoteka.** **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23707g

Parcele 5865 m² oplonowaną, zadrzewioną w Moście tanio sprzedam. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23707g

Dom piętrowy z ogrodem w centrum Gniezna, sprzedam. Po kupnie mieszkanie wolne. **Wiadomości: Wórcis, Gniezno, Powstańców Wlkp. 10.** 17848p

Parcele 5865 m² oplonowaną, zadrzewioną w Moście tanio sprzedam. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23707g

Sprzedam kamienicę w bardzo dobrym stanie. **Dzielnica Grunwald, Wolna hipoteka.** **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23707g

Parcele 5865 m² oplonowaną, zadrzewioną w Moście tanio sprzedam. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23707g

Sprzedam kamienicę w bardzo dobrym stanie. **Dzielnica Grunwald, Wolna hipoteka.** **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23707g

Parcele 5865 m² oplonowaną, zadrzewioną w Moście tanio sprzedam. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23707g

Sprzedam kamienicę w bardzo dobrym stanie. **Dzielnica Grunwald, Wolna hipoteka.** **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23707g

Parcele 5865 m² oplonowaną, zadrzewioną w Moście tanio sprzedam. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23707g

Sprzedam kamienicę w bardzo dobrym stanie. **Dzielnica Grunwald, Wolna hipoteka.** **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23707g

Parcele 5865 m² oplonowaną, zadrzewioną w Moście tanio sprzedam. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23707g

Sprzedam kamienicę w bardzo dobrym stanie. **Dzielnica Grunwald, Wolna hipoteka.** **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23707g

UNIWAŻNIA SIĘ skradzioną pieczęć z napisem **Wojewódzki Zarząd PGR Poznań, ulica Fredry 12.** Ostrzega się przed używaniem. 24141g

Zguby

W piątek—sobotę w pościąg Gniezno—Poznań, godz. 7.30 pozostawiono teczkę z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. **Kobylnica 57, pod Poznaniem, tel. 14.** 24459g

Zginiął pies rasy doberman czarny. Proszę o zwrot lub wskazanie adresu, zatrzymanie go — za wynagrodzeniem. **Poznań, Słoneczna 1, tel. 658-74.** 24212g

Zgubiono legitym. szkolną nr 80/58. **Bogdan Piotrowski, Leszno, Sawickiej 5.** 17519p

Zgubiono kartę rejestracyjną nr 520. **Marian Dolański, Szelejewo, pow. Gostyń.** 17842p

Zgubiłam legitymację studencką wydaną przez **UAM w Poznaniu** na nazwisko **Wiesława Buziak, Słupca.** 17850p

SPÓŁDZIELNIA

„RZEZBA I STOLARSTWO ARTYST.”

POZNAŃ

ulica Dąbrowskiego nr 78a, telefon 32-35

pilnie potrzebuje 6 m³ tarcicy dębowej

w klasie I—II, o długości 5 i wyżej metrów, grubość której winna wynosić 32 i 5 cm.

Tarcica powinna być zupełnie sucha. Ceny do omówienia. K5163

CUKROWNIA „ZDUNY” W ZDUNACH

powiat Krotoszyński

w oparciu o zarządzenie Min. Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Mon. Pol. nr 56/57, poz. 353) ogłasza niniejszym:

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCODU OSOB. MARKI „WANDERER” typ W35L — cena wywołania 15.750 zł.

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCODU CIĘŻAROWEGO MARKI „GMC”, typ CCWK-353 Split — cena wywołania 18.000 zł.

Przetarg odbędzie się w Cukrowni „Zduny” w Zdunach w dniu 21 lipca br. (wtorek), o godzinie 9.15. Uczestnicy przetargu złożą w kasie Cukrowni najpóźniej w dniu 20 lipca do godziny 15 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania ustalonej dla poszczególnych pojazdów. Przeznaczony do sprzedaży samochód oglądać można codziennie w Cukrowni „Zduny” w godzinach urzędowania (7.00—15.00). K5187

GINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

W SWARZĘDZU

OGŁASZA PRZETARG

na:

KUCIE I CZYSZCZENIE KOTŁA PAROWEGO nr 263 mieszczącego się w Rzeźni w Swarzędzu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w biurze zarządu Gm. Spółdzielni w Swarzędzu w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi w 8 dni po ogłoszeniu. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K5184

PAŃSTW. MŁODZIEŻOWY ZAKŁAD WYCHOW.

W OWIŃSKACH, powiat Poznań

OGŁASZA PRZETARG

NA PRACE MALARSKIE

z materiału wykonawcy.

Termin wykonania 20 sierpnia 1959 r. Oferty należy składać w sekretariacie Zakładu w ciągu 7 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. Bliższych informacji udzieli sekretariat. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. 24091g

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkow. **Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26, tel. 87-95** 17031g

Sprzedam 2 przyległe zabudowane działki budowlane w centrum Poznania n/W z zatwierdzonym planem szeregowych domów 1-rodz. Inform. **Maciej: Szczecin 5, skrytka 28.** 22213g

Sprzedam działkę 1390 m² oplonowaną z materiałem budowlanym lub bez w Bogucinie przy Poznaniu. **Komunikacja w miejscu. Cena według umowy. Franciszek Biniszkiewicz, Poznań, Mogileńska 11 m. 1.** 23472g

Dzierżawy domku, w wili z ogrodem na przedmieściu Poznania pilnie poszukuję. **Zapłacę za 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23730g.

Parcele oplonowaną w Poznaniu 1 ha, zabudowaną przemysłowo, 900 m² tymczasowo w dzierżawie — czynsz 10 tys. miesięcznie, tanio sprzedam. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23670g.

Małą hodowlę kur pod Poznaniem, domek jedno rodzinny z dużym ogrodem, czynną piekarnię pod Kościem sprzedam. **„Fortuna” — Poznań, Rajczaka 30.** 23739g

Parcele oplonowaną w Poznaniu 1 ha, zabudowaną przemysłowo, 900 m² tymczasowo w dzierżawie — czynsz 10 tys. miesięcznie, tanio sprzedam. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23670g.

Małą hodowlę kur pod Poznaniem, domek jedno rodzinny z dużym ogrodem, czynną piekarnię pod Kościem sprzedam. **„Fortuna” — Poznań, Rajczaka 30.** 23739g

Parcele oplonowaną w Poznaniu 1 ha, zabudowaną przemysłowo, 900 m² tymczasowo w dzierżawie — czynsz 10 tys. miesięcznie, tanio sprzedam. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23670g.

Małą hodowlę kur pod Poznaniem, domek jedno rodzinny z dużym ogrodem, czynną piekarnię pod Kościem sprzedam. **„Fortuna” — Poznań, Rajczaka 30.** 23739g

Parcele oplonowaną w Poznaniu 1 ha, zabudowaną przemysłowo, 900 m² tymczasowo w dzierżawie — czynsz 10 tys. miesięcznie, tanio sprzedam. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23670g.

Małą hodowlę kur pod Poznaniem, domek jedno rodzinny z dużym ogrodem, czynną piekarnię pod Kościem sprzedam. **„Fortuna” — Poznań, Rajczaka 30.** 23739g

Parcele oplonowaną w Poznaniu 1 ha, zabudowaną przemysłowo, 900 m² tymczasowo w dzierżawie — czynsz 10 tys. miesięcznie, tanio sprzedam. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23670g.

Małą hodowlę kur pod Poznaniem, domek jedno rodzinny z dużym ogrodem, czynną piekarnię pod Kościem sprzedam. **„Fortuna” — Poznań, Rajczaka 30.** 23739g

Parcele oplonowaną w Poznaniu 1 ha, zabudowaną przemysłowo, 900 m² tymczasowo w dzierżawie — czynsz 10 tys. miesięcznie, tanio sprzedam. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23670g.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II p. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji • wydawnictwa), sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami 657-14, dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-52 Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14—15 Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Swierczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kolportaż: „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9 tel. 517-84 i 523-49 Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna. CAF — Centralna Agencja Fotograficzna. PAP — Polska Agencja Prasowa. ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02 F-6

Z okazji 70-lecia „Poradnika“

Wystawa w Domu Chłopa

W minioną niedzielę Redakcja organu Woj. Zw. Kółek i Organizacji Rolniczych „Poradnik Gospodarski” obchodziła 70-lecie swojego pisma. Z tej okazji odbyło się w Domu Chłopa otwarcie „Wystawy Piśmiennictwa Rolniczego Wielkopolski” i spotkanie z działaczami kółek rolniczych władz i partii.

Za współpracę w redagowaniu tego tygodnika dla rolników dyplomy otrzymali prof. dr St. Hoser, inż. mgr Kaz. Janiewicz, mgr inż. Eug. Kłoczowski, mgr inż. Wł. Szymański, inż. Tesecki, inż. Winc. Maszner, prof. dr Zb. Tuchała i red. inż. Zdz. Jabczyński. Prócz tego nagrody otrzymali działacze najbardziej zasłużeni około rozwoju „Przeglądu” i pracownicy obecnej redakcji.

Przyjęcie upłynęło w miłej atmosferze. Wystawę, która obejmuje książki na przestrzeni 3 wieków, oglądać można codziennie od godz. 10—17. Zawiera ona bardzo ciekawe i nieznanne ogółowi publikacje, ujęte do ekspozycji przez biblioteki: Uniwersytecką, Kórnicką, im. Raczyńskich, PTPN i Wyższej Szkoły Rolniczej. Czynna tylko do niedzieli.

„Wystawie Piśmiennictwa Rolniczego Wielkopolski” — tyle co otwartej w poznańskim Domu Chłopa warto więc poświęcić uwagi: i dlatego, że zawiera bardzo ciekawe pozycje i przyczynki do historii rozwoju naszego rolnictwa, i dlatego, że wykazuje konieczność zaprzęgnięcia wiedzy do bron i pluga. Jest ona mocno związana z działalnością kółek rolniczych, a przede wszystkim z organem tych kółek — 70-letnim „Poradnikiem Gospodarskim”.

Gradobicie w pow. kaliskim

30 ub. m. przez Ziemię Kaliską przeszła gradowa burza. Grąd wielkości kurzego jaja, wyrządził dużo szkód w zasiewach w gromadach: Dzierzb, Kolonia — Dzierzb i Janowiec. Łącznie 31 gospodarstw objętych jest szkodami. — Także 10 gospodarstw we wsi Mycielino poniosło, na skutek burzy gradowej, poważne straty.

W chwili obecnej inspektorzy z PZU obliczają wysokość strat. (bak)

* Rozmaitości

• Jak wynika z opracowanych planów, w okresie do 1965 r. wybuduje się w woj. poznańskim 386 szkół, w tym 183 z funduszy centralnych.

• W Kole w związku z 600-leciem miasta rozpoczęto przygotowania do uroczystości jubileuszowych.

• W Kaliszu buduje się nowe osiedle mieszkaniowe dla 6 tys. mieszkańców. W pobliżu niego stanie kino dla 400 osób, hotel, restauracja i pawilony handlowe.

• Około 6,5 mln. żarówek dostarczy w roku bieżącym do sprzedaży nowa fabryka w Pile. W przyszłym roku, kiedy zainstalowane zostaną dalsze zespoły maszyn, fabryka zwiększy produkcję do 17 mln. sztuk.

• Powiat rawicki jest najgęściej zaludnionym okręgiem w woj. poznańskim, gdyż na 1 km² przypada tutaj 93 osoby. Jest to prawie trzykrotnie więcej niż w pow. pilskim.

• Pilskie Zakłady Ziemniaczane zostaną unowocześnione i rozbudowane. Dzięki temu zwiększą dotychczasowy przebieg ziemniaków prawie 4-krotnie.

• Około 1000 bażantów, które jak wiadomo radykalnie tępią stonkę ziemniaczaną, dostarczy w tym roku Wielkopolska woj. koszalińskiemu. Jest to pewnego rodzaju rekompensata za sadzenia.

(1)

ODPOWIADAMY

W. Dubiński — Niewierz. — Losowanie nagród w konkursie Woj. Zbiornicy Przem. Surowców Włóknin odbędzie się dopiero 23 września br. (3952)

Holaga — Oborniki, Kochanowska — Buk, Nowak — Trzeleń, Domańska — Pepowo. — Na listy odpowiedzi.

Jezioraki — Stupia. — Sprawa zaopatrzenia Waszej wioski w pieczywo omawiana była w początkach kwietnia br. na wiejskim zebraniu członków. Obecnie sprawą tą zajmować się będzie Gmina Spółdzielni w Stęszewie. (2372)

Paweł Korzeniowski — Sroda. — Za notatkę pieniądz (30.— zł) wysłaliśmy 30 lipca br. (3700)

(i nie walne) zebrania mogłyby zostać na nowo wprowadzone. Na iluż to walnych zebraniach delegaci muszą się nudzić, słuchając sztucznie rozwlekłych sprawozdań i omawiania spraw znanych nawet dziecku z prasy i radia, dyskusji dla dyskusji, jałowych, nikomu nie dających. Myślę, że wraz z tymi wyciągniętymi książkami należałoby wydoszcznić i tę formę podnoszenia i uzupełniania wiedzy.

Wystawa oprócz fotografii i wielu roczników jubilatów — „Poradnika Gospodarskiego” — zawiera inne cenne pozycje jak np. „Kalendarz gospodarski na rok przestępny 1796” — dokładnie wyrażający światła rzymskie i ruskie.

Nie można też pominąć narzędzi rolniczych, które już weszły z użycia na terenie naszego województwa. Wydobyl je ze skrzyń — Dział Etnograficzny Muzeum Narodowego. Ten fragment wystawy mówi w dziającym, jak daleko poszedł postęp na wsi w ciągu krótkiego czasu. Przecież wielu jeszcze z nas pamięta dziabki, kołki do sadzenia, gracie, plugi kolesne itp. narzędzia.

Wystawcom należało się słowa uznania za trud włożony w jej przygotowanie. Szkoda, że urządzono ją w czasie najmniej odpowiednim, kiedy już wyjechali na wakacje słuchacze Wyższej Szkoły Rolniczej, uczniowie liceów rolniczych, a sami rolnicy w pełni gotują się do żniw. Ktośkolwiek jednak do niedzieli będzie w Poznaniu, niech wstąpi do sali konferencyjnej Domu Chłopa, nie pożałuje fatygi. (jp)

Wystawcom należało się słowa uznania za trud włożony w jej przygotowanie. Szkoda, że urządzono ją w czasie najmniej odpowiednim, kiedy już wyjechali na wakacje słuchacze Wyższej Szkoły Rolniczej, uczniowie liceów rolniczych, a sami rolnicy w pełni gotują się do żniw. Ktośkolwiek jednak do niedzieli będzie w Poznaniu, niech wstąpi do sali konferencyjnej Domu Chłopa, nie pożałuje fatygi. (jp)

W przeddzień wielkiego święta

Z każdym dniem Krzyż nabiera coraz bardziej wielkomiejskiego charakteru. Miejsce wódcze jak i sami mieszkańcy dbają o estetyczny wygląd miasta. Centrum ozdobiły już piękne zieleńce z lawkami a stare, walące się parki zastąpiły nowe betonowe płyty. Estetykę śródmieścia podnosi czystość zewnętrznych elewacji budynków i sklepów lśniących świeżością farby. Trzeba tu dodać, że na prace porządkowe wydano już około 85 tys. zł. Prowadzi się również prace przy zasypaniu części wykopów byłego kanału. Wszystko wskazuje na to, że uroczystości 15-lecia Polski Ludowej otrzymają właściwą oprawę.

Podczas uroczystości 22 Lipca otwarty zostanie Ośrodek Sportów Wodnych, wybudowany kosztem 150 tys. zł. Malowniczo położony będzie miał plażę, wypożyczalnię kajaków wygodną przystań, szatnię kąpielową i inne urządzenia. Bezpieczeństwo kąpielików zapewni dyżurny-ratownik. Warto dodać, że droga dojazdowa do jeziora zostanie naprawiona.

W tym samym uroczystym dniu ruszy całą parą największa inwestycja Krzyża — fabryka mebli. Wytwarzane one będą tak poszukiwane na rynku stoliki pod radia i biurka. Nie zaniecha się również produkcji płyt stolarskich. W nowym obiekcie znajduje na początek pracę 300 robotników. (za)

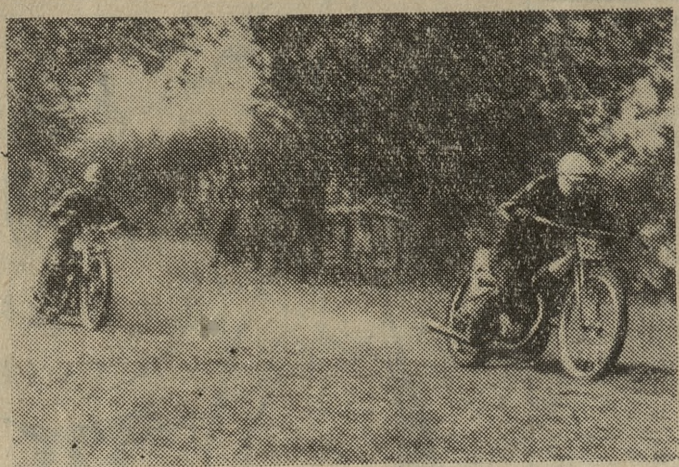
Pocztówka z Poznania

Po deszczowym tygodniu znów ładne dni. W niedzielę pociągi wycieczkowe były dosłownie oblezione. Ani jedno miejsce (nawet stojące) nie było wolne. Poznaniacy chętnie opuszczają duszne miasta, by choć kilka godzin odpocząć „na łonie natury”.

Lato w pełni i może dlatego mniej zjazdów, konferencji, zebrania. Wyludnił się Poznań. Nawet mniej dzieci kręci się po ulicach.

W tym miesiącu wreszcie rozpoczną się prace przy budowie pomnika A. Mickiewicza, który stanie między Zamkiem, a Uniwersytetem. W listopadzie roboty mają być ukończone i nastąpi odsłonięcie pomnika.

Nie lada kłopotem dla władz budowlanych jest wyszukanie



„Złoty Kask” wzbogacił kolekcję Hennków

Coroczny motocyklowy wyścig o „Złoty Kask” jest najpopularniejszą i jednocześnie najpoważniejszą międzynarodową imprezą motorową w Poznaniu. Wyścig ten ma swoją bogatą tradycję i figuruje w międzynarodowym kalendarzu sportowym.

Do wyścigów — jak oświadczyli organizatorzy — zgłoszonych było 51 kierowców, w programie przewidziano udział 37, a na starcie było ich 32.

Największy zawód sprawili licznie zgromadzonej publiczności zawodnicy ZSRR i Francji, którzy mimo zgłoszenia z niewiadomych powodów do zawodów nie stanęli. Jak pewnie liczyli organizatorzy ha udział w zawodach reprezentantów ZSRR — oświadczyli wywieszenie przed sekretariatem klubu flagi ZSRR. Na torze wolskim powiewała obok flag polskich jedynie flaga NRD.

Po raz pierwszy od chwili, gdy wśród motocyklistów zabrakło Jerzego Mielocha, widzieliśmy w niedzielę na Woli tak rekordową ilość publiczności, ocenianą na około 80 tys. widzów. Stwarza to również wielki obowiązek dla organizatorów na przyszłość jak najbardziej starannego przygotowania imprezy pod każdym względem, w szczególności jednak przyjmowania zgłoszeń „murowanych” zawodników. Nie można sztywnie powiększać liczby startujących. Wywołuje to potem niezadowolenie publiczności.

Po raz pierwszy wydarzyło się w historii wyścigów o „Złoty Kask”, a było to w biegu 350 ccm, że tylko jeden zawodnik ukończył wyścig. Był nim popularny warszawianin Jan Kwaśniewski z Legii.

Wianin Jan Kwaśniewski z Legii.

Zwycięzcy poszczególnych biegów eliminacyjnych (poza już wymienioną kat. 350 ccm) są: powyżej 350 ccm Jan Hennek w czasie 13.07.1, w klasie 125 ccm bezkonkurencyjny Mankiewicz z Unii w czasie 16.15.0 oraz w klasie 250 ccm „czerwony diabeł” — Flemming w czasie 13.54. Poprawił on własny rekord, który wynosił 14.18.0.

Jeszcze w żadnym z dotychczasowych biegów finałowych nie startowała tak niska ilość kierowców, jak podczas wyścigu o XVII „Złoty Kask”. Było ich w finale zaledwie pięciu.

Biegi eliminacyjne nie dały zgromadzonej publiczności specjalnego powodu do radości. Wynagrodził to w 100 proc. finał. Początkowo prowadził Rysio Mankiewicz. Nie stety „wysiadł”. Teraz liczone na zajądło ze sobą walczą cych reprezentantów NRD: Flemminga i Boche. „Pogodził” ich niespodziewanie, ku nieopisanemu wprost radości widów Jan Hennek na maszynie „Norton-Fis” (FIS-y mo-

Dziś mecz ze Szwedami

Na Stadionie im. „22 Lipca” szwedzka drużyna piłkarska II Ligi — Höge-naes-Boll-Club spotka się dziś o godz. 19 z reprezentacją Poznania. W niedzielę Szwedzi spotkali się z wzmocnioną T. ANIOŁA Polonią Nowy Tomyl i przegrali 0:1. Zwycięską bramkę dla Polaków zdobył w 35 min. gry OLEJNI-CZAK. (Of)

Lipiec	Imieniny
7	Cyryla,
wtorek	Słońce: wsch.: g. 4.23 zach.: g. 20.58

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:
NOWY — godz. 19.30 „Klub kawalerów”; pozostałe — nieczynne;
W TERENIE — NIECZYNNIE

Kina

KALISZ — Syrena: „Porucznik Rakoczy” (weg., 14 l.). Stylowe

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — suita z okresu XV-lecia Polski Ludowej; 16.35 — poradnik językowy; 16.45 — aud. literacka; 17.15 — muzyka; 17.35 — skrzynka ubezpieczeń; 18.05 — „7 miast — godzina 18.05”; 18.25 — koncert żytych; 19.05 — sylwetki kompozytorów; 20.26 — sport; 20.40 — dla wsi; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21 — „Dziewczyna ze dzbanem” — słuch.; 22.15 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — dla dzieci; 16 — ulubione melodie i piosenki; 16.45 — pogad. pedagog.; 16.50 — na fali melodii; 17.30 — „Radioexpress”; 17.35 — komentarz akt.; 17.50 — piosenki ze świata; 18.15 — aud. dla młodzieży; 18.25 — „O problemach młodzieży”; 18.35 — muz. i akt.; 19.05 — „Uniwersytet radiowy”; 19.15 — aud. literacka; 19.45 — rewia orkiestr; 20.50 — felieton literacki; 21 — z kraju i ze świata; 21.27 — sport; 21.40 — Verdi: „Nabucco” — opera; 23.35 — melodie na dobranoc;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,

Telewizja

nieczynna.

Jeszcze prowadzą w biegu finałowym reprezentanci NRD Boche (108) przed Flemmingiem (58). Jednak tuż za nimi podąża w szalonym tempie Hennek, który uprzedził zamiary swych groźnych rywali. (z)

tory polskiej produkcji), który od ósmego okrążenia objął prowadzenie i po brawurowej jeździe — wygrał wyścig.

Jan Hennek zdobywając XVII „Złoty Kask”, powtórzył po 12 latach sukces swego ojca Herberta.

Czas uzyskany przez Hennka w finale 12.24.8 min. jest lepszym od rekordu ustanowionego przez Mielocha 12.25.8. Rekord jednak, jak nam oświadczyli sędziowie, nie będzie uznany, gdyż odbywał się w biegu z wyrównaniem.

Dlaczego nie widzieliśmy na wolskim torze naszych „Junaków”, które już kilka razy zdały doskonale próbę w różnych wyścigach? Podobno jak mówią w kółach fachowców, zawodnicy lub kierownicy domagali się zbyt wygórowanych kwot za start.

Najtragiczniej przeżywała niepowodzenie swego męża p. Flemmingowa, która wskazywała mu ilość okrążeń, nakłaniała do większej szybkości itp. Zupełnie „zgaszona” była po biegu finałowym. Dopiero wieczorem odzyskała humor.

Tadeusz Paczkowski



Prezes Motoklubu „Unia” Stefan Schmidt wręcza „Złoty Kask” Janowi Hennkowi z AP Katowice. (z)

Fot. (2) K. Przychoździł

Tu lekkoatletyka!

Ostatnia sportowa niedziela przyniosła znów kilka dobrych osiągnięć. Podczas akademickich mistrzostw Polski w Łodzi ST. LEWANDOWSKI (Szczecin) uzyskał świetny wynik na 800 m — 1.48,6 min. W ogólnej punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła Warszawa przed Krakowem i Poznaniem.

W Moskwie nasi zawodnicy nie odegrali większej roli w zawodach o memoriał braci Znamieńskich. Krzesińska przegrała skok w dal wynikiem 594 zajmując czwarte miejsce. W konkurencji tej wygrała Szarpunowa — 621 m. Dobrych wyników osiągnęli ponadto RUDENKO w młocie — 65,27 m i KUZNIECOW w rzucie oszczepem — 78,87 m.

Podczas lekkoatletycznych mistrzostw CRZZ Makomaski uzyskał w biegu na 800 m czas 1.49,8 min.

Zawodniczka -Cracovii Bl-browa-Kusion uzyskała w skoku w dal wynik 6.18 m. Zwyciężyła ona w biegu na 80 m ppl. w czasie — 11.8 sek.

Nasz sprinter FOIK znów dał znać o sobie świetnym wynikiem. Startując w mistrzostwach Wojska Polskiego uzyskał w biegu na 200 m czas 21.0 sek. Z dalszych wyników na uwagę zasługują: 14.02.8 min. na 5.000 m, Ożoga oraz 57.46 m w rzucie dyskiem — Piątkowski.

Nowy rekord Polski juniorów w rzucie młotem ustanowiono podczas mistrzostw juniorów CRZZ. Autorem jest Glibowski (KSZO) — 59,97 m.